



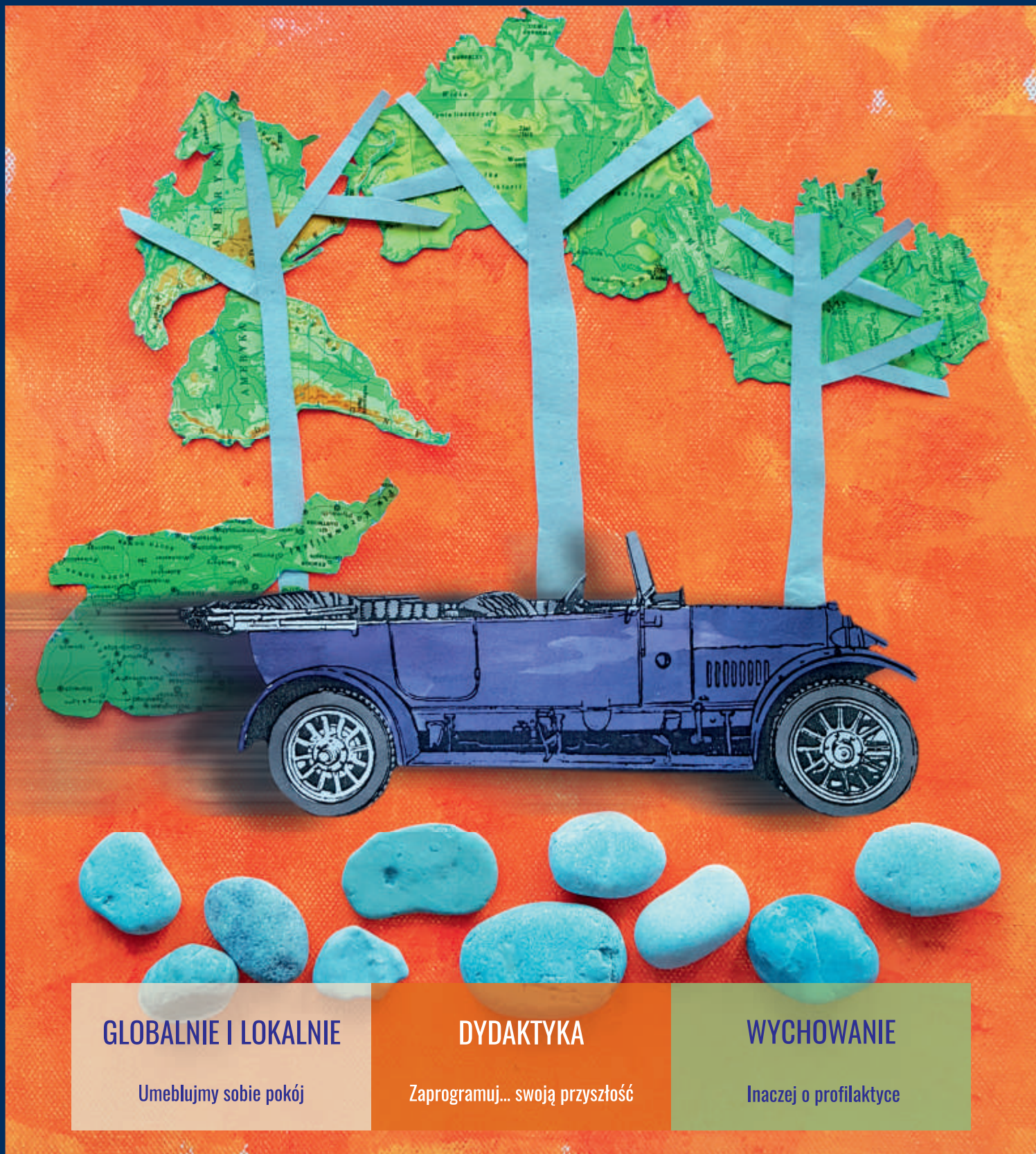
**ODN**

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli  
w Poznaniu

Nr 5-2016/2017

# Uczyć lepiej

ISSN 1641-5825



**GLOBALNIE I LOKALNIE**

Umeblujmy sobie pokój

**DYDAKTYKA**

Zaprogramuj... swoją przyszłość

**WYCHOWANIE**

Inaczej o profilaktyce

Prenumerata 2017/2018

# Uczyć lepiej

Promujemy  
innowacje w edukacji  
nowości wydawnicze  
przykłady dobrych praktyk  
nowoczesne metody nauczania

Warto zaprenumerować!

wpłać 25 zł\*

do 31 października 2017,

na konto: Bank Zachodni WBK,  
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

otrzymasz 5 kolejnych numerów\*\*

Zamów prenumeratę:  
[prenumerata@odnpoznan.pl](mailto:prenumerata@odnpoznan.pl)

\* 25 zł to koszt wysyłki

\*\* czasopismo jest bezpłatne



**S**zanowni Państwo,  
w gorącym okresie zmian wynikających z nowego prawa oświatowego oraz nowej podstawy programowej zapraszam do zainspirowania się przykładami dobrych praktyk, których w bieżącym numerze jest szczególnie dużo. Jak wiemy dzięki mądrości starożytnych, słowa uczą, ale najskuteczniej pociągają przykłady. Warto zainspirować się więc sprawdzonymi strategiami działań edukacyjnych kolegów po fachu – pomysłami na innowacyjne nauczanie matematyki, rozwijanie idei wolontariatu, motywowanie do czytania.



Fundamentem budowania przyszłości jest, o czym przekonuje prof. Maciej Sysło w artykule poświęconym kształceniu informatycznemu w nowej podstawie programowej („Zaprogramuj... swoją przyszłość”), umożliwienie obywatelom uczestniczenia w transformacji rzeczywistości, a nie tylko uleganie zmianom wywieranym przez rozwój technologii.

Ale równie ważne dla kształtowania przyszłości jest otaczanie szacunkiem tych, których uznajemy za powszechne autorytety z racji ich zasług dla idei pokoju – globalnego, lokalnego i osobistego (dr Joanna Roszak „Umieblujmy sobie pokój”). Niezwykle istotne jest też, aby uczniowie mogli spotykać w swoim bliskim otoczeniu ludzi zaangażowanych, którzy potrafią zaszczepić w podopiecznych ciekawość świata i odwagę poszukiwania odpowiedzi na ważne dla nich pytania. Ogromny trud wkładają w to opiekunowie olimpiad przedmiotowych (dr Mariusz Chołody „Droga na Olimp”).

Niech nadchodzący czas relaksu upłynie Państwu nad ciekawymi książkami – nie tylko rekomendowanymi przez nas – kontakt z naturą odbuduje pogodę ducha i wzmocni siły przed nowymi szkolnymi wyzwaniami. A już dzisiaj zapraszam na spotkania szkoleniowe w Ośrodku z nowej oferty, którą jak zwykle po 20 sierpnia zamieścimy na naszej stronie internetowej.

**Ewa Superczyńska**  
– redaktor naczelny „Uczyć lepiej”  
i dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

# Uczyć lepiej

## Adres redakcji



ul. Górecka 1 60-201 Poznań  
tel. 061 858 47 00, fax 061 852 33 29  
e-mail: uczyclepiej@odnpoznan.pl  
http://www.odnpoznan.pl

## Konto

KB S.A.III O/Poznań  
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

## Redakcja

Redaktor naczelny Ewa Superczyńska  
Sekretarz redakcji Joanna Marchewka  
Zespół redakcyjny: Tadeusz Nowik  
Dorota Mursztyn-Gorgoń

## Reklamy i ogłoszenia

różne warianty  
konkurencyjne ceny  
szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

## Kontakt

Joanna Marchewka (tel. 061 858 4764)  
joanna.marchewka@odnpoznan.pl

## Korekta

Krystyna Klimontowicz

## Autorzy tekstów

Beata Buchwald  
Mariusz Chołody  
Magdalena Gajtkowska  
Alicja Gawrońska  
Alina Płaziak-Janiszewska  
Agnieszka Jankiewicz  
Justyna Jaworska  
Paulina Kuntze  
Joanna Marchewka  
Tomasz Piotrowski  
Anita Boratyn-Podeszwa  
Marta Pyszko  
Joanna Roszak  
Ilona Starosta  
Maciej M. Sysło  
Agnieszka Szczęśniak  
Anna Szmidt  
Marta Szymańska  
Anna Wawrzyniak  
Patrycja Wesołowska  
Iwona Wysocka

## Opracowanie graficzne

Klaudia Karpeta

## Autorzy grafiki

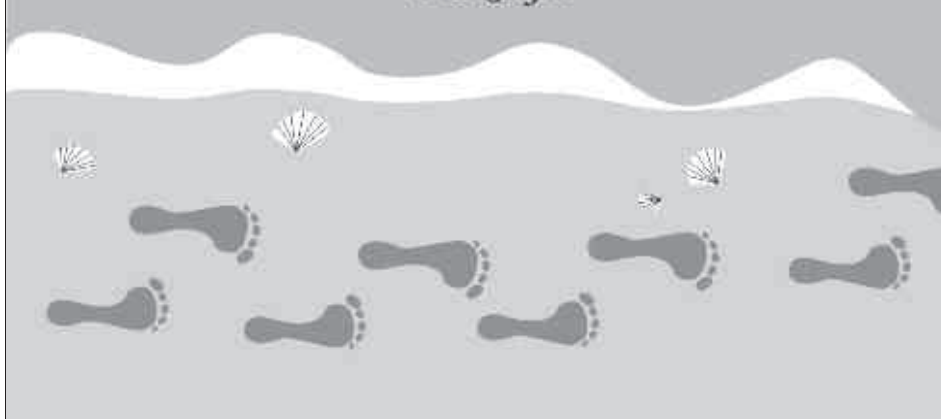
Sylwia Pragłowska (okładka)

## Druk

Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak  
ul. Unii Lubelskiej 3, 61 -249 Poznań  
tel./fax 061 87482 13, e-mail: afdruk@icpnet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.

## Wspaniałych i niezapomnianych wakacji!



### Globalnie i lokalnie

Umieblujmy sobie pokój ..... 4

### Dydaktyka

Zaprogramuj... swoją przyszłość ..... 5

Dziecko dwujęzyczne w przedszkolu i szkole ..... 6

### Komunikacja społeczna

Zadawaj pytania i czekaj ..... 7

### Ludzie, miejsca, zdarzenia

Pamięć dla przyszłości ..... 8

Droga na Olimp ..... 9

Przestrzeń ludzi z pasją ..... 10

### Wychowanie

Dziecko i seks ..... 11

Inaczej o profilaktyce ..... 12

### Dobre praktyki

Czytaj i weź udział w „Książkomanii” ..... 13

Innowacyjna matematyka ..... 14

Budujemy Lepszy Świat ..... 15

Świadomie o ekologii ..... 16

Powidoki – kobiety na horyzoncie ..... 16

### Rekomendacje czytelnicze

Czas kanikuły z książką ..... 17

# Umeblujemy sobie pokój

**Homonimiczność słowa „pokój” w polszczyźnie pozwala odnosić je i do globalnego porządku świata czy spokoju duszy, i do pomieszczenia, w którym można zamieszkać. Zróbmy więc użytek z tej podwójności znaczenia i spytajmy, jak meblować wewnętrzny spokój Ucznia i światowy pokój.**

**P**oczątkowi I wojny światowej Kazimierz Wierzyński poświęcił wiersz „Rok 1914”, opublikowany w 1936 roku w tomie „Wolność tragiczna”. Tekst kończy się słowami [...] *Wymodlili ją wreszcie – pomyślcie, koledzy! – Ach, wojenka, wojenka, cóżeś ty za pani!*<sup>1</sup>.

Przeglądając podręczniki do języka polskiego i przysłuchując się wielu szkolnym akademiom, powtarzam z przekąsem te dwa ostatnie wersy Skamandryty. I tęsknię za tak pieczołowitym zajęciem się pokojem (prawa człowieka, edukacja globalna, zrównoważony rozwój, występowanie przeciw przemocy), jak zajmujemy się „wojenką”.

Betty Reardon z Columbia University za filary idealnej edukacji na rzecz pokoju uznaje: oparcie na tym, co personalne, polityczne, pedagogiczne oraz poetyckie (*personal, political, pedagogical, poetic*)<sup>2</sup>. Ponieważ bliskie jest mi przekonanie amerykańskiej badaczki, oparte na formule 4xP, chciałabym zaanonsować tylko dwie możliwości pracy na rzecz pokoju – z odwołaniem do tekstów poetyckich oraz sięganiem po wzorce postaci.

Bywa wszak, że ten, którego nauczyciel obrał za patrona własnych działań, niebawem zacznie patronować i jego uczniom czy uczniom. W mojej klasie taką rangę zyskał gigant humanista i gigant życiowych wyborów, Józef Rotblat. Podkreślał wagę sumienia i odpowiedzialności naukowców, ale nie mieszkał w wieży z kości słońcовой. Stojąc w październiku 2016 roku na manifestacji pokojowej, przeciwstawiającej się wojnie w Syrii, myślałam o nim, który w październiku 2004 o piątej po południu na Trafalgar Square jako najstarszy manifestujący ramię w ramię z Hawkingiem sprzeciwiał się wojnie w Iraku. Nie upoiła go sława. Bez uprzedzeń wychodził ku ludziom. Z perspektywy nauczycielki mogę jeszcze dodać, że dzisiejsza młodzież odczuwa brak autorytetów. Przykład ów działa i promieniuje, wywołuje to, co nazywam „efektem Rotblata”. Powinien więc dołączyć (z urodzenia warszawiak, Noblista Pokojowy z 1995 roku) do tych, o których w szkole się mówi (choć wciąż za mało) – do Jana Karskiego, Ireny Sendlerowej,

Marka Edelmana, Władysława Bartoszewskiego, Jacka Kuronia.

Drugie, obok promieniującej postaci, skrzydło edukacji propokojowej to poezja-pocieszycielka, poezja zainteresowana kondycją człowieczeństwa, taka, która upomina się o wartości humanistyczne – przypomina, że pokój jest prawem człowieka i należy go pielęgnować. By taki model praktykować, warto sięgać po literaturę, która jest rezerwuarem pamięci, uczy multikulturowości, otwarcia na drugiego (zawsze innego), zabiera w odległe zakątki świata, konfrontuje różne punkty widzenia, jest drogą do osiągnięcia wewnętrznej harmonii, podsuwa narzędzia do rozwiązywania konfliktów, staje się nauką miłości i przyjaźni (także z Ziemią), zrozumienia, akceptacji, współpracy, braterstwa, moralności, wreszcie współczucia<sup>3</sup>.

Po przeprowadzonym dwie dekady temu eksperymencie Arthur Aron ustalił, że zaledwie cztery minuty spędzone przez obcych ludzi na patrzeniu sobie w oczy zbliża ich i buduje relację opartą na empatii i bliskości. Eksperyment ten ponownie przeprowadzono w 2016 roku w Berlinie, pozwalając na głębsze wspólne zapatrzenie mającym spokojny dom Europejczykom i Europejkom oraz uchodźcom i uchodźczyniom, zaledwie kilka miesięcy mieszkającym w stolicy Niemiec. Ale empatii i bliskość może budować także spotkanie z tekstem literackim. Do czterominutowego i intensywnego zapatrzenia w czyjeś oczy daje się porównać właśnie lektura wiersza – komunikującego nie tylko słowem, ale także ciszą. Taki wiersz może zbudować przymierze z Nieznanym, pozbawiając go stygmatyzacji.

Podobno Arystoteles jest autorem sentencji: *Edukowanie myśli bez edukowania serca nie jest wcale nauką*. Metafora „edukować serce” zakłada, że nauczyciele i nauczycielki mogą kształtować postawy solidarne i nauczać marzenia o pokoju oraz prawach człowieka dla każdego, niezależnie od narodu i religii. Że mogą uczyć miłości zamiast nienawiści, wdrażać w pomaganie i popierać bunt w słusznej sprawie. Kto wychowuje do pokoju jedno życie, wychowuje cały świat.

W 1978 roku szkocki psychiatra Ronald David Laing tak rozumiał zadania edukacji

na rzecz pokoju: *próbuję odpowiedzieć na problemy konfliktu i przemocy, począwszy od ich wymiaru globalnego, poprzez krajowy, aż do lokalnego i osobistego*. Izraelski badacz, który dzieciństwo spędził w Szczecinie, Daniel Bar-Tal, w publikacji z 2002 roku zauważył, że edukacja na rzecz pokoju może pomóc wychować społeczeństwo świadome swoich chorób i szukające na nie lekarstwa, zaś Elise M. Boulding, urodzona w Oslo w 1920 roku socjolożka, w siedemdziesiąte urodziny nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla, w 1996 roku podkreśliła: *Pokój to główna cecha cywilizowanego społeczeństwa*. Zaznaczała także, że dzieci są delikatną tkanką gatunku ludzkiego i niezbędnym ogniwem długoterminowych zmian społecznych. Twierdziła, że nigdy nie nawiążemy pełnej szacunku relacji z planetą, jej wodami, glebą i powietrzem, jeśli: *nie zaczniemy uczyć o tych rzeczach w domach, na podwórkach, ulicach i w szkołach*.

W 1973 roku wśród sygnatariuszy listu otwartego *Appeal for Peace in the Middle East* była Hannah Arendt (inna promieniująca postać). Autorzy zamknęli list słowami: *Let us be the artisans of this peace* {„Pozwólmy sobie być rzemieślnikami pokoju”}.

Pracując w szkole, mamy wszelkie narzędzia, by stać się rzemieślnikami pokoju.

1 Kazimierz Wierzyński, *Rok 1914*, w: *Poezja*, t. 1, wybór i postowie Michał Sprusiński, Wydawnictwo Literackie, Kraków bez daty wydania, s. 221-222.

2 Betty Reardon, w: *Higher Education for Peace. Report, Conference in Tromsø*, -6 May 2000, s. 31.

3 Cf.: *Learning the Way of Peace. A Teacher's Guide to Peace Education*, United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, New Delhi 2001, s. 11.

4 Cyt. za: Shrutu Anand, *The Contemporary Issues and Significance of Peace Education in India*, file:///C:/Users/win7/Downloads/2-11-11388265-5.Humanities-The%20Contemporary%20Issues%20And%20Significance-Shrutu%20Anand.pdf

**dr Joanna Roszak**  
- poetka

adiunkt w Instytucie Sławiłki PAN;  
nauczycielka w liceum i gimnazjum;  
nominowana do Nagrody im. Ireny Sendlerowej;  
współfundatorka i wiceprezesa Fundacji Józefa  
Rotblata; autorka książek;  
zajmuje się promocją edukacji na rzecz pokoju.



# Zaprogramuj... swoją przyszłość

Rozwijanie umiejętności programowania przyczynia się do kształcenia wielu kompetencji, m.in. logicznego myślenia, kreatywności, poszukiwania innowacyjnych rozwiązań.

**K**ształcenie informatyczne w nowej podstawie programowej jest nie tylko propozycją włączenia programowania do zajęć szkolnych, ale ma ambicje znacznie szersze – skierowanie zainteresowania uczniów, nauczycieli i społeczeństwa na te kompetencje związane z umiejętnością programowania komputerów, które mogą być przydatne, by uczestniczyć w zaprogramowaniu swojej przyszłości.

Formułowane są ważne argumenty ekonomiczne, społeczne, kulturowe i edukacyjne za umieszczeniem informatyki w podstawie programowej na każdym etapie edukacyjnym. Z punktu widzenia **ekonomii**, nie tylko potrzeba coraz większej liczby informatyków, aby pozostać konkurencyjnym w świecie napędzanym technologią, ale należy również przygotować w zakresie informatyki specjalistów innych dziedzin dla wsparcia ich innowacyjności i rozwoju. Głęboko **społeczne** znaczenie ma kształcenie postaw twórczych w przeciwieństwie do prostej konsumpcji produktów technologicznych. W sferze **kultury** zaś, przygotowanie informatyczne umożliwia obywatelom przeprowadzenie transformacji kulturowej, a nie tylko uleganie zmianom wywieranym przez rozwój samej technologii.

Beneficjentami proponowanych zmian w edukacji będą nie tylko pojedynczy uczniowie, ale całe społeczności lokalne i społeczeństwa. Czasowy wymiar tych zmian obejmuje bieżące korzyści w skali całego życia pojedynczego obywatela i lata transformacji systemów społecznych. Informatyka jest potrzebna edukacji ze względu na jej sprawczą rolę w powstawaniu nowej wiedzy w ważnych obszarach działalności człowieka, jest zapowiedzią nowych rozwiązań i rozwoju wielu dziedzin nauki i technologii, dostarczając nowych metod odkrywania wiedzy.

Programowanie ma przynajmniej dwa znaczenia. Za pierwszą programistkę uznaje się Adę Augustę (1815-1852), córkę Byrona, która napisała „program” na obliczanie liczb Bernoulliego w opisie analitycznej maszyny Babbage’a. Na próżno jednak szukać terminów ‘program’ czy ‘programowanie’ w jej notatkach. Jednak jako pierwsza podała przepis dla komputera, chociaż ani to nie był program, ani to nie był komputer w dzisiejszym sensie. Pierwsze komputery powstawały w okresie

II Wojny Światowej. Nie miały one jednak wielkiego wpływu na losy wojny, z wyjątkiem Colossusa, pracującego na potrzeby łamania niemieckich szyfrogramów. Hitler – szczęśliwie dla nas wszystkich – nie wykorzystał żadnego z dość zaawansowanych komputerów Konrada Zuse.

Czasy ostatniej wojny były natomiast impulsem do pojawienia się terminu programowanie na określenie planowania działań wojennych i nie tylko, z wykorzystaniem zaawansowanych metod matematycznych i pochodzących z innych dziedzin. Narodziło się m.in. programowanie dynamiczne, o którym uczymy na informatyce w szkole, a które wcale nie jest uzależnione od możliwości programowania komputerów, jest bowiem metodą rozwiązywania problemów, w której kolejne decyzje są najlepsze w warunkach wynikających z poprzednich decyzji.

Tytułowe „Zaprogramuj... swoją przyszłość” to planuj ją z uwzględnieniem wielu aspektów i z wykorzystaniem wielu metod tak, aby Twoja przyszłość była w przyjętym przez Ciebie sensie „rozwiązaniem optymalnym”. Rozwijanie umiejętności programowania przyczynia się do kształcenia takich kompetencji, jak: logiczne myślenie, kreatywność w poszukiwaniu rozwiązań, myślenie heurystyczne w znaczeniu dobrze umotywowanego myślenia na tzw. chłopski rozum, poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań, algorytmiczne myślenie w znaczeniu dobrze uporządkowanych kroków postępowania, myślenie komputacyjne jako zespół *mental tools*, służących rozwiązywaniu problemów i wreszcie posługiwanie się ‘językiem’ komunikacji z komputerem – może to być język programowania, by nająć go do współpracy w rozwiązywaniu problemów.

Edukacja informatyczna w Polsce ma długą historię. Zmiany w kształceniu informatycznym, jakie teraz proponujemy, są naturalnym następstwem działań, poczynając od połowy lat 60. XX wieku. Dzisiejsze propozycje, gotowe już w połowie 2014 roku, nie byłyby możliwe bez wcześniejszych decyzji i nagromadzonych przez lata doświadczeń. Zazdroścą nam tego inne kraje: (1) na każdym etapie edukacyjnym są wydzielone zajęcia informatyczne – według nowej podstawy programowej będzie to przedmiot informatyka; (2) te zajęcia prowadzili przygotowani do tego nauczyciele



– przed którymi teraz olbrzymie wyzwanie podniesienia wiedzy, umiejętności i kompetencji do poziomu wymagań nowej podstawy; (3) szkoły są w miarę dobrze wyposażone – wśród nowych inwestycji powinny się znaleźć tablety i roboty oraz dostęp do szerokopasmowego Internetu. Ale najważniejsze, (4) mamy rozbudzoną szkolną młodzież, która jest poważnie zainteresowana programowaniem i rozwojem swoich kompetencji informatycznych. Ten ostatni argument jest w tym wszystkim najistotniejszy – musimy wyjść naprzeciw oczekiwaniom głównych beneficjentów edukacji nawet, jeśli nie do końca rozumiemy i są świadomi, czym jest informatyka – bo to im mamy przybliżyć – która nie sprowadza się tylko do zabawy w kodowanie, programowanie robotów, sterowanie duszками, składanie własnych urządzeń elektronicznych. Mają dobre wycucie, że za tym nowym wyzwaniem kryje się ich lepsza przyszłość.

Nowe podejście do kształcenia informatycznego otwiera również nowy rozdział dla posługiwania się aplikacjami komputerowymi. Korzystanie z oferowanych dzisiaj aplikacji biurowych jest w pewnym sensie również ich „programowaniem”. Edytor tekstu służy do „programowania” tekstu, któremu możemy nadawać przeróżną formę, a najważniejsze – pracować nad jego treścią, a wypełniony arkusz kalkulacyjny jest niczym innym, jak „programem” zapisanych w nim obliczeń. Największą rewolucję czeka prezentacja – bo projekty w języku Scratch to prezentacje, które mogą oddać nieograniczoną wyobraźnię ucznia, stosującego animacje, interakcje, reakcje na zdarzenia i wszelkie media.

Budźmy przy tym wszystkim wyobraźnię uczniów, przenosząc ich z pozycji konsumenta informacji i technologii na pozycję kreatora i twórcy. *Lubicie grac?* – pytał dzieci Prezydent Obama. *Taaaaaak!* – odpowiadały mu chórem. *To stwórzcie własną grę!* – zachęcał ich Prezydent. I tworzą, chociaż to wymaga wielu podstawowych i zaawansowanych umiejętności informatycznych i programistycznych.

prof. dr hab. Maciej M. Sysło  
– matematyk, informatyk,  
kierownik Zakładu Metodologii Nauczania Informatyki  
i Technologii Informatycznej  
na Uniwersytecie  
im. Mikołaja Kopernika w Toruniu



# Dziecko dwujęzyczne w przedszkolu i szkole

Dwujęzyczność coraz częściej pojawia się w polskiej rzeczywistości. Odgrywa ogromną rolę w funkcjonowaniu dziecka, a z perspektywy nauczyciela jest istotna dla planowania procesu edukacyjnego.

Coraz więcej imigracji, emigracji, małżeństw mieszanych oraz zmian zachodzących w strukturze społeczno-kulturowej – te wszystkie aspekty mają wpływ na wzrastającą liczbę dzieci dwujęzycznych i wielojęzycznych w przedszkolu i szkole.

Czym jest dwujęzyczność? W literaturze dostępnych jest wiele definicji, gdyż to pojęcie niezwykle szerokie. Podążając za definicją podaną przez E. Lipińską mianem dwujęzyczności określa się *umiejętności posługiwania się wszystkimi sprawnościami w języku ojczystym i drugim oraz na częstym używaniu obydwu języków w różnych sytuacjach, z różnymi uczestnikami aktu komunikacji*.<sup>1</sup> Wyróżnić można wiele rodzajów dwujęzyczności, a to, z jakim rodzajem mamy do czynienia, wiąże się ściśle z indywidualną sytuacją dziecka i to od niej zależy, jakie kroki podejmiemy w celu usprawnienia jego funkcjonowania.

W jaki sposób wspierać dzieci dwujęzyczne w procesie edukacyjnym? Nie ma jednej, złotej recepty, jednakże w literaturze odnaleźć można wiele wskazówek dla nauczycieli, wychowawców oraz rodziców. Wśród nich takie punkty jak:

- okazywanie tolerancji wobec pochodzenia dziecka oraz przynależności językowej i kulturowej rodziny;
- przyjmowanie postawy szacunku, zrozumienia i empatii wobec dziecka i jego rodziny;
- aktywny udział w procesie adaptacji, wsparcie rodziców w toku nawiązywania relacji społecznych, w budowaniu poczucia przynależności i bezpieczeństwa;
- przekazanie informacji o instytucjach pomocowych;
- stwarzanie okazji do rozmów z dzieckiem i jego najbliższymi;
- angażowanie dzieci do odkrywania innych kultur, aby wzmocnić relacje rówieśnicze;
- dostosowanie metod i technik do potrzeb oraz możliwości dziecka, w celu rozwijania jego kompetencji oraz umiejętności w różnych sferach funkcjonowania?

Jak wdrożyć te działania w praktyce? Skąd czerpać pomysły? Punktem wyjścia mogą stać się chociażby zajęcia wprowadzające dzieci w tematykę wielokulturowości i międzykulturowości. Poznawanie przez

najmłodszych kultur, tradycji, języków oraz krajów daje szansę nie tylko na zgłębienie swojej tożsamości, dzielenie się wiedzą, a także własnymi doświadczeniami, ale jest bodźcem do odkrywania siebie samego, jak i kształtowania pożądanych społecznie postaw: wzajemnej akceptacji, tolerancji, zrozumienia, zaufania, a co za tym idzie budowania więzi oraz pozytywnej relacji w grupie. Źródłem inspiracji w tym zakresie mogą być np. materiały dostępne na stronie internetowej Fundacji Edukacji Międzykulturowej ([www.miedzykulturowa.org.pl](http://www.miedzykulturowa.org.pl)), gdzie odnaleźć można: artykuły, scenariusze zajęć, pomoce dydaktyczne, puzzle, kolorowanki, gry dla dzieci. Pozwalają one nie tylko oswoić „inność”, ale i odnajdywać siłę w różnorodności. Bardzo pomocne mogą być również elementy niezastąpionego i tak uwielbianego przez dzieci świata bajek. Wykorzystując różnorodne utwory, np. „Mądre bajki z całego świata” zaprosić możemy dzieci na spotkanie z bohaterami z różnych krajów, którzy przez swoje przygody skłaniają odbiorców do refleksji, uczą co jest w życiu ważne, czym jest przyjaźń, dobro, wrażliwość, mądrość. Audiobook wraz z książeczką edukacyjną daje nauczycielowi konkretny materiał do pracy, podsuwając pewne inspiracje, ale nie ograniczając jego pomysłowości. Kluczowym aspektem wsparcia dziecka dwujęzycznego jest jego integracja z grupą. Pomysłów i inspiracji jest mnóstwo, a wśród nich różnorodne gry i zabawy, oto wybrane z nich: „Imię i gest” – każde dziecko wymyśla własny gest do swojego imienia. Następnie każda osoba prezentuje swoje imię oraz wybrany gest. Po przedstawieniu się kolejno, każdej osoby, jej gest i imię jest powtarzane przez grupę. Zabawa może być kontynuowana w dowolny sposób, np. zapamiętywanie i odtwarzanie gestów poszczególnych osób, wywoływanie dzieci z wykorzystaniem gestu, a także rozpoznawanie ich i dopasowywanie do poszczególnych osób. Kolejna propozycja to zabawa: „Ludzie do ludzi” – nauczyciel prosi dzieci, aby dobrały się w pary. Następnie podaje polecenia oraz pokazuje właściwy do nich obrazek, np. „noga do nogi”, „głowa do głowy”, „palec do palca”. Zadaniem dzieci jest połączenie wskazanych części ciała ze swoim partnerem. Kiedy jednak padają sło-



wa: „ludzie do ludzi” pary mieszają się, a dzieci poszukują nowego partnera.

Codzienne funkcjonowanie dziecka dwujęzycznego, w szczególności na poziomie edukacji przedszkolnej oraz wczesnoszkolnej wspierać możemy także przez przygotowywanie kart obrazkowych z popisami w dwóch językach (zawierających zarówno pojedyncze słowa, jak i proste polecenia). Na ich podstawie zorganizować można dzieciom wiele zabaw od gier typu „Memory”, przez „Bingo”, odnajdywanie par, a nawet ćwiczenia ruchowe. Wykorzystanie w czasie zajęć tak przygotowanego materiału nie tylko ułatwi dziecku rozumienie mowy, ale pozwoli również na przyswajanie i utrwalanie treści w obu językach w różnorodnych formach oraz kontekstach.

To tylko wybrane przykłady aktywności wspierających rozwój i funkcjonowanie dziecka dwujęzycznego. Każde działanie podejmowane ze strony nauczyciela w tym kierunku jest niezwykle cenne, a wspierać warto, gdyż korzyści wynikających z faktu bycia dwujęzycznym może być bardzo wiele, np. utrzymywanie i pielęgnowanie kontaktów z bliskimi, rozwój emocjonalny, jak również społeczno-kulturowy dziecka. Coraz więcej badań wskazuje na fakt, iż wielojęzyczność niesie ze sobą korzyści w zakresie rozwoju intelektualnego, a w perspektywie całościowej ma wpływ na funkcjonowanie ekonomiczne i zdrowotne człowieka<sup>3</sup>.

Podsumowując, pozwolę sobie przytoczyć słowa I. Kurcz: *Nikt nie może kwestionować faktu, że dwujęzyczność to cenny nabytek, co potwierdzi każdy uczoney. Najbezpieczniej jest powiedzieć, że to potencjalny sprzymierzeniec, jednakże, podobnie jak z każdym przymierzem bywa, trzeba je kulturować i wciąż cementować.*

1 E. Lipińska, *Język ojczysty, język obcy, język drugi*, 2003, s. 115.

2 Wskazówki do pracy z dzieckiem dwujęzycznym/dwukulturowym, [http://www.poradniasopot.pl/files/wskazowki\\_do\\_pracy\\_z\\_dzieckiem\\_dwujęzycznym.pdf](http://www.poradniasopot.pl/files/wskazowki_do_pracy_z_dzieckiem_dwujęzycznym.pdf), s. 1-3, dostęp: 27.05.2017.

3 A. Martowicz, *Dwujęzyczność w pytaniach i odpowiedziach*, Edynburg 2014, s. 2.

**Anna Schmidt**  
– nauczycielka języka angielskiego w przedszkolu;  
doktorantka w Zakładzie Edukacji Elementarnej  
i Terapii Pedagogicznej,  
Wydział Studiów Edukacyjnych,  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

# Zadawaj pytania i czekaj

**prof. dr hab. Hanna Mamzer – psycholog i socjolog (Zakład Socjologii Kultury i Cywilizacji Współczesnej UAM); zajmuje się przemianami kultury, socjologicznymi aspektami tożsamości i problematyką wielokulturowości. Realizuje szkolenia z efektywnej komunikacji wystąpień publicznych. Stypendystka Fundacji Fulbrighta, Central European University, British Council, Fundacji im. Batorego, laureatka nagrody naukowej Polityki; członkini Polskiego Towarzystwa Etycznego.**



## A rude fałszywe.

Choć czasami znajdziemy jakiś wyjątek. A serio, warto jeszcze dodać, że stereotypy są bardzo niebezpieczne na gruncie edukacji i wychowania. Jeśli jesteśmy przekonani, że nie wszystkie dzieci w danej grupie są wystarczająco inteligentne, to zaniżamy wobec nich oczekiwania, w konsekwencji nie dajemy im ambitnych zadań, więc hamujemy potencjał. Prowadzi to do uruchamiania samosprawdzającej się przepowiedni.

## To poproszę o jakiś pozytywny model komunikacyjny.

Jurgen Bolten wymienia 12 kompetencji, pozwalających na efektywną komunikację międzykulturową, ale można to potraktować uniwersalnie. Sprowadziłabym je do równowagi między empatią i asertywnością. Nie chodzi bowiem o to, aby być skrajnie otwartym, ale umieć wytyczać granice swojej autonomii. Zachować złoty środek. Bardzo ważna jest umiejętność słuchania i obserwowania. Wrażliwość polegająca na wstrzymywaniu siebie po to, aby dać uczniowi szansę na własną ekspresję. My, nauczyciele, lubimy być liderami, zapełniać sobą przestrzeń w sensie psychologicznym. A spróbuj być nauczycielem, który milknie. Zadaje pytania i czeka, co z tego wyniknie. Formułuje zadania celowo niedopowiedziane, po to, by uczeń mógł wykreować rozwiązanie. Oczywiście, trzeba się przygotować na czynnik niespodzianki, ale to jest właśnie fantastyczne. Kiedy pracuję metodą *design thinking*, to widzę, jak ludzie potrafią być kreatywni. Na pewnym etapie budujemy prototypy projektowanych przedmiotów. Na przykład z materiałów biurowych uczestnicy zajęć wyczarowali fenomenalne portfele, niezwykle pomysłowe.

## Czy psychologowi łatwiej jest się komunikować?

Paradoksalnie trudniej. Z racji tego, że w więcej, jest bardziej świadomy reguł. No ale to z zawodu jest się psychologiem, a z natury człowiekiem. W sytuacji prywatnej często zawieszam tę ochronną obudowę...

## Największe nieporozumienie komunikacyjne...

W Japonii opiekowałam się grupą osób, dla którym byłam tłumaczką języka angielskiego. W restauracji zamówiłam dla wszystkich śniadanie. Kelner uśmiechnął

## „Sztuka komunikacji” w ostatnich latach zrobiła oszałamiającą karierę. Czy to oznacza, że wzrosła świadomość społeczna związana z potrzebą lepszego porozumiewania się?

Zajmujemy się komunikacją w sposób powierzchowny, nie rozumiejąc, czemu w istocie ma służyć i na czym ma polegać sprawna komunikacja. Jako nacja nadal się obrażamy, wchodzimy w konflikty, nie umiemy ich rozwiązywać. Najlepszym przykładem jest to, co dzieje się w mediach. Z drugiej strony, liczne szkolenia z zakresu komunikacji oparte są na wytrychach proponujących „niezawodne” metody komunikowania o swojej otwartości. Pamiętać warto, że nie ma czegoś takiego jak dobra czy zła komunikacja – raczej proponowałabym używać terminu „efektywna komunikacja”. To wyrażenie od razu stawia podstawowe pytanie: co ja chcę poprzez mój sposób komunikacji osiągnąć? Mamy więc swoistą modę na szkolenie komunikacji.

## Co wynika z tej mody?

Niewiele. Podejmujemy pozorne działania, prowadzące do powielania cudzych wzorców komunikacyjnych, podczas kiedy warto skupić się na tych kompetencjach, które każdy z nas ma, wykorzystać je i modyfikować. To uchroni nas przed popadaniem w sztuczność: słynnym układaniem rąk w piramidkę, rozkładaniem rąk w geście otwartości, itd. Tymczasem najważniejsza jest autentyczność i emocjonalne zaangażowanie.

## Jak więc oddzielić ziarno od plew?

Prowadząc szkolenia i zajęcia dydaktyczne, staram się uwrażliwiać uczestników na zaangażowanie oraz umiejętność współdziałania i przekazywania informacji zwrotnej. Wartość merytoryczna przekazu jest bardzo istotna, ale najlepsze merytorycznie wystąpienie można zepsuć nieodpowiednio je przedstawiając. Podstawą komunikacji międzyludzkiej jest stworzenie relacji z rozmówcami, słuchaczami. Ale pozostaje pytanie – na ile jesteśmy skłonni, żeby nad tym pracować? Kompetencje społeczne wymagają ciągłego treningu.

## Jak to przełożyć na skuteczność komunikacyjną?

Kluczem do skutecznej komunikacji jest definiowanie potrzeb odbiorcy. Oznacza to nastawienie na informację zwrotną (którą jest też znudzenie, bunt, sprzeciw) i dostosowywanie sposobu komunikacji do napływających informacji. Trzeba też umiejętnie czytać przestrzeń kulturową, w której odbiorca funkcjonuje. Podam przykład. U mnie na wsi znalaziono psa. Ktoś zwrócił uwagę, że jego obroża ozdobiona była charakterystycznym motywem występującym w filmach animowanych. Znalazła psa wiedział też, że są one popularne wśród dzieci w przedziale od 9 do 12 lat. Na tej podstawie udało się zidentyfikować właścicielkę – dziesięcioletnią dziewczynkę. Jeśli znamy kod kulturowy – w tym przypadku film czy grę komputerową, wykazujemy otwartość poznawczą, to łatwiej nam funkcjonować w przestrzeni społecznej.

## Przestrzeń kulturowa nam się rozszerza, ale czy my się w niej nie skurczyliśmy mentalnie ze strachu przed Obcym?

Zdecydowanie tak. Niechęć zabezpiecza nas przed tym, co nieznanne, a więc niebezpieczne. Oczywiście, trzeba budować otwartość, ale warto robić to w bezpiecznych kontekstach. Na przykład oswajając się z „innością” dzięki kontaktowi z osobami, którym ufamy i które rozszerzą naszą strefę komfortu, wyjaśniając nam niezrozumiałe rzeczy. Lęk przed obcym odkrywa zwierzę w nas. Człowiek jest wszak zwierzęciem.

## Bez tych wyjaśnień grozi nam pewnie ryzyko stereotypu.

Mają one również podłoże biologiczne, pierwotnie pozwalały podejmować błyskawicznie decyzję – uciekać czy walczyć? Dziś, choć nie polujemy już z dzidami, generalizujemy zjawiska, nakładając nasze przekonania na wszystkich przedstawicieli tej samej kategorii społecznej. Budujemy uproszczenia typu: *Wszystkie blondynki są głupie...*



się, złożył ręce, uklonił się i oddalił. W chwili później po tych wszystkich grzecznościowych rytuałach na stół wjechały bardzo dziwne rzeczy. Okazało się, że kelner nie rozumiał po angielsku, a ja z kolei nie znam japońskiego wzorca kulturowego, w którym uśmiech jest sygnałem braku porozumienia, a nie akceptacji – jak to jest u nas, a ukłon – prośbą o wsparcie. Była to więc obustronna spektakularna pomyłka – na poziomie językowym i kulturowym. Ale zje-

dliśmy te wszystkie „specjały”, a Japończyk zachował twarz.

#### Czyli obeszło się bez seppuku?

Tym razem tak. Konfrontowanie się z różnicami kulturowymi jest bardzo ważne, stąd powiedzenie, że podróże kształcą. Uczenie się o świecie to jedno, ale w moim odczuciu jeszcze ważniejsze jest poznanie siebie w czasie tych podróży – co lubimy, co nas irytuje, z czym sobie nie radzimy.

#### Przed nami czas wakacyjnych podróży. Czego zatem możemy sobie życzyć zamiast banalnego bon voyage?

Zaskoczeń komunikacyjnych i bycia w emocjach – bo to nas naprawdę tworzy.

Rozmawiała Joanna Marchewka,  
nauczyciel – konsultant,  
ODN Poznań

## Ludzie, miejsca, zdarzenia

### Edukacja w Miejscach Pamięci

# Pamiętać dla przyszłości

**Stowarzyszenie Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych w partnerstwie z Biurem Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu przygotowało wyjazd edukacyjny do Austrii dla laureatów konkursu „Losy mojej rodziny w czasie II wojny światowej”.**

**W** yjazd odbył się w maju br. Uczestniczyłam w nim wraz z moimi uczennicami z Zespołu Szkół w Mosinie: Igą Lewandowską oraz Katarzyną Tomowiak. Laureaci konkursu z członkami rodzin więźniów obozów koncentracyjnych odwiedzili dawne obozy koncentracyjne na terenie Austrii.

System obozów Mauthausen-Gusen tworzyło 49 podobozów, do których trafiło 190 tys. więźniów. Największą grupę stanowili Polacy. Wśród nich było około 50 mieszkańców Mosiny, ponad 30 z nich straciło tam życie. Dla Kasi i Igi wyjazd miał wymiar rodzinny, ponieważ Stanisław Tomowiak, ich pradziadek był więźniem KL: Mauthausen, Ebensee, Melk. Towarzyszył nam pan Wiesław Krawczykowski, który jako 15-letni chłopak trafił z powstania warszawskiego do Mauthausen. Dziś ma 90 lat i wielką życiową mądrość. Pan Wiesław okazał się niezwykle przewodnikiem i mentorem. Nasze spotkanie stało się dla wszystkich wyjątkową lekcją historii opartą na przekazie międzypokoleniowym.

Podróż rozpoczęliśmy od wyjątkowego miejsca – wzgórza Kahlenberg, nieopodal Wiednia. W kościele na Kahlenbergu młodzież złożyła wiązanki, a Kasia i Iga zapaliły znicze przy symbolicznym grobie około 30 tysięcy Polaków, więźniów obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen, zawierającym urnę z ziemią z miejsc ich śmierci. O historii Kahlenbergu, powiązanej ze zwycięską bitwą pod Wiedniem pod dowództwem Jana III Sobieskiego, opowiedział nam proboszcz miejscowej parafii.

Kolejnego dnia odwiedziliśmy Zamek Hartheim, „fabrykę śmierci”, jak nazywano to

miejsce zagłady, w którym w komorach gazowych uśmiercono tysiące więźniów. Upamiętniliśmy Ofiary, składając wiązanki i zapalając znicze.

W sobotę uczestniczyliśmy w międzynarodowych uroczystościach w podobozie KL Ebensee. Obóz położony był w przepięknym miejscu w Alpach, które przywitały nas słoneczną pogodą. Ebensee – urzekający krajobraz z tragiczną historią w tle także dla pradziadka Igi i Kasi, byłego więźnia tego obozu. KL Ebensee był jednym z najcięższych obozów, w którym zginęło 8500 więźniów. Podczas uroczystości przywitał nas ambasador RP w Wiedniu, Artur Lorkowski, a Kasia i Iga, za zgodą ambasadora oraz konsula, Korybuta Woronieckiego, zaśpiewały utwór „Bo świat to my”. Występ dziewczynek wzbudził ogromne zainteresowanie międzynarodowych delegacji i obecnych na uroczystości mediów. Był to głos polskiej młodzieży, która pokazała swoją obecność w tym ważnym dla wielu polskich rodzin miejscu. Zwiedziliśmy również, wybudowane przez więźniów, sztolnie w Bergkristall, które stały się miejscem produkcji kadłubów do myśliwców Me 262. Budowa sztolni przyczyniła się do deportacji tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych, których osadzono w szczególnie trudnych warunkach w Gusen II. Więźniowie umierali wskutek ciężkiej pracy, niedożywienia, braku snu oraz szczególnie brutalności strażników.

W godzinach popołudniowych uczestniczyliśmy w międzynarodowych uroczystościach przy memoriale KL Gusen. Wysłuchaliśmy przemówienia prezydenta Austrii Alexandra



Van der Bellena i wiceminister kultury Magdalena Gawin, która zwróciła się z apelem do władz austriackich o godne upamiętnienie tego ważnego dla Polaków Miejsca Pamięci.

W niedzielę uczestniczyliśmy w międzynarodowych uroczystościach poświęconych 72. rocznicy wyzwolenia obozów Mauthausen-Gusen. O życiu w obozie opowiedział nam pan Wiesław Krawczykowski. Wspominał o „schodach śmierci”, po których więźniowie wnosili ciężkie bloki skalne. Zwiedziliśmy ekspozycje muzeum oraz szukaliśmy w „Księdze Pamięci” nazwisk bliskich nam osób. Niestety, ekspozycje muzealne w dawnych obozach na terenie Austrii są ubogie, a artefakty po obozowym życiu nieliczne. W niektórych podobozach jedynie tablice pamiątkowe umieszczone z inicjatywy Polaków świadczą o tragicznej historii tych miejsc.

W poniedziałek odwiedziliśmy podobóz KL Melk, gdzie wysłuchaliśmy relacji jednego z byłych więźniów, który wspominał ekstremalne warunki życia i wyczerpującą pracę w pobliskich sztolniach.

Wyjazd do Mauthausen nie tylko poszerzył naszą wiedzę historyczną, ale stał się okazją do spotkań ze świadkami wydarzeń. Mamy nie tylko świadomość tych miejsc, ale i potrzebę, pamiętania o nich dla przyszłości.

Obszerna fotorelacja znajduje się na Facebooku naszej szkoły.

Beata Buchwald  
– nauczycielka historii  
w Zespole Szkół w Mosinie



# Droga na Olimp

**Wśród ogólnopolskich konkursów humanistycznych zaszczytne miejsce zarezerwowane jest dla Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. To jedna z najstarszych i najważniejszych olimpiad przedmiotowych w Polsce. W tym roku szkolnym miała miejsce jej XLVII edycja.**

**T**egoroczny finał OLİJP odbył się w dn. 5-8 IV 2017 roku w Konstancinie-Jeziornie oraz w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Olimpijczycy z całej Polski oraz z licznych ośrodków polonijnych spoza kraju (m.in. z Białorusi, Litwy, Łotwy, Słowacji, Ukrainy), po wielomiesięcznych przygotowaniach i kwalifikacjach, pisali prace na zadany olimpijski temat; zakres problematyki prac uczniowskich obejmował okres od czasów staropolskich po XXI wiek. Najlepszym z najlepszych, czyli tym, którzy uzyskali co najmniej 2/3 punktów z finałowego etapu pisemnego, dane było sprawdzić swą wiedzę i polonistyczne umiejętności w bezpośrednich rozmowach z członkami Jury OLİJP – przewodniczącym KG OLİJP od wielu lat jest dr hab. Tomasz Chachulski. Tytuł Laureata uzyskało 27 uczestników, a triumfował Poznań: 1. miejsce w Polsce zajęła Karolina Król (LO św. Marii Magdaleny; opiekun: dr Tomasz Kowalski), 6. – Weronika Mróz (ILO im. Gen. Zamoyskiej i H. Modrzejewskiej; opiekun: dr Mariusz Chołody), a 8. – Olga Żyminkowska (LO św. Marii Magdaleny; opiekun: Hanna Dylewicz). Wielka radość!

Z pewnością ukoronowaniem polonistycznych zmagania pozostają wspaniałe olimpijskie laury, matura z języka polskiego zdana na 100%, indeksy na wymarzone kierunki studiów. Ale najważniejsza zdaje się niewymagająca werbalizacji satysfakcja intelektualna tak olimpijczyków, ich rodziców, jak i społeczności szkolnej, samych nauczycieli-opiekunów.

## Dom Żeromskich

Oprócz możliwości zwiedzania stolicy, obejrzenia wybranego przedstawienia teatralnego w jednym z warszawskich teatrów czy wizyty w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, tegoroczni uczestnicy Olimpiady mogli również podziwiać piękny Konstancin oraz gościć w Domu-Muzeum Stefana Żeromskiego. Niebywałą okazją stała się sposobność porozmawiania z wybitną znawczynią literatury polskiej, prof. dr hab. Aliną Kowalczykową, która oprowadzała zwiedzających po Willi „Świt”. Opowiedziane przez Panią Profesor anegdoty i ciekawe fakty biograficzne z życia Żeromskiego, jego rodziny, przyjaciół, przekonały olimpijczyków o wartościach płynących z historii „żywej”, oddziałującej na wyobraźnię i pomagającej lepiej rozumieć dzieła literackie.

## Piotr Sommer

W ramach tegorocznej edycji olimpiady zorganizowane zostało też znakomite spotkanie z poetą i tłumaczem, redaktorem czasopisma „Literatura na Świecie”, Piotrem Sommerem. Radość mogą odczuwać opiekunowie-nauczyciele, wiedząc, że ich podopieczni-olimpijczycy żywiłowo, z młodzieńczym entuzjazmem, a jednocześnie w pełni merytorycznie dyskutowali na tematy dotyczące m.in. inspiracji poetyckich, intertekstualnych czy interkulturowych zależności, problemów translato-gicznych. I co ważne: nie bali się zadawania pytań, drażenia podejmowanych tematów, dzielenia się własnymi przemyśleniami. Przeważnie – wnikliwie wsłuchiwali się w udzielane odpowiedzi, dociekliwie uczestnicząc w dialogicznym spotkaniu z Sommerem.



Tegoroczny finał OLİJP w Konstancinie-Jeziornie – etap pisemny.

## Permanenta pasja!

By móc cieszyć się olimpijskimi sukcesami, młodzież musi przejść długą – acz ze wszelki miar zajmującą – drogę: od poziomu szkolnego, przez okręgowy, aż do zawodów finałowych. Żadnego z tych etapów nie można potraktować lekceważąco. Jedni olimpijczycy podążają duktem znanym, dobrze rozpoznany, inni natomiast wybierają iście romantyczną krętą ścieżkę, z której niejednokrotnie swobodnie zbaczą w poszukiwaniu tego, co dotychczas, w ich przekonaniu, w literaturoznawstwie nierozpoznane. I dobrze.

Bo w przygotowaniach do OLİJP nie należy kultywować rozbratu między tym, co „klasyczne” a tym, co „romantyczne”. Lepiej



pozwoić uczniom-olimpijczykom na indywidualne poszukiwania inspirujących wątków w obrębie wskazanych przez Komitet Główny OLİJP tematów. Sądzę, że wspieranie ucznia, pragnącego spróbować sił w polonistycznych zmaganiach, musi mieć charakter jednostkowego ukierunkowywania ku polonistycznym zagadnieniom. Jeżeli młody człowiek odszuka w proponowanych olimpijskich tematach „coś”, co go zaintryguje, „coś”, co będzie go intelektualnie drażnić czy prowokować do rozmyślań lub po prostu zaciekawi – zwiększa się szansa osiągnięcia upragnionego olimpijskiego sukcesu. Naturalna uczniowska radość z obcowania z literaturą i stawianymi przed czytelnikiem zagadnieniami jest bezcenna. Dlatego rola nauczyciela przygotowującego ucznia do OLİJP winna sprowadzać się do inspirowania i wskazywania korzyści poznawczych płynących z własnych lektur. Bo nawet jeżeli konkluzje, do których olimpijczyk dochodzi indywidualnie w roztrząsaniach interpretacyjnych, nauczycielowi jawić się mogą „niewłaściwe”, „nietrafne” czy „nazbyt osobiste” – wypada retorycznie zapytać: czy nie należy czytać literatury w sposób wolnościowy i rozumieć jej indywidualnie?

## Stawiać pytania

Niech uczeń-olimpijczyk błądzi w lekturach, niech gubi się w gęstym poznawczo świecie zagadnień polonistycznych. Niech sen z powiek spędzają mu nie daty czy fakty z zakresu literaturoznawstwa, lecz określony problem teoretyczny, historycznoliteracki, językoznawczy, teatrologiczny, względem którego sytuuje się. Rola nauczyciela-polonisty winna sprowadzać się – tylko! – aż! – do inspirowania, permanentnego rozbudzania pasji poznawczej. Nie wskazywać prostych rozwiązań dylematów humanistycznych, lecz naprowadzać i wspierać w jednostkowych poszukiwaniach – oto, zdaje się, najważniejsze i najtrudniejsze zadanie promotora olimpijskiego sukcesu ucznia.

**dr Mariusz Chołody**  
– literaturoznawca;  
współpracownik UAM i OKE w Poznaniu;  
nauczyciel języka polskiego w II LO w Poznaniu;  
promotor laureatów i finalistów OLİJP;  
autor książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych;  
redaktor.

# Przestrzeń ludzi z pasją

**Agnieszka M. Barwicka** – nauczycielka w jednej z poznańskich szkół podstawowych, wykładowczyni akademicka, właścicielka firmy szkoleniowej z zakresu pedagogiki oraz założycielka grupy na Facebooku, zrzeszającej ok. 6,5 tysiąca odbiorców nauczycieli, wychowawców, pedagogów, psychologów wymieniających się doświadczeniami na temat aktywnych form wspierania rozwoju dzieci i młodzieży.

**Magdalena Gajtkowska, Patrycja Wesołowska: Agnieszko, jesteś niezwykle aktywna, działasz na wielu obszarach zawodowych.**

Tak, to prawda, jestem typem aktywisty. Podejmuję wiele różnych działań, zawsze jednak są one zbieżne z moimi pasjami i wartościami. W szkole realizuję się jako nauczyciel-inspirator. Staram się zaszczepiać chęć doświadczania, odkrywania i budowania dobrych relacji. Udowadniam, że każdy człowiek posiada jakiś wyjątkowy talent. Na uczelni rozpalam w przyszłych nauczycielach to, co kiedyś ktoś rozpałił we mnie – wiarę we własne możliwości. Prowadząc warsztaty dla nauczycieli, wspieram ich w rozwijaniu warsztatu pracy, ale i kompetencji społecznych.

**Wydaje się, że pasja to słowo klucz w Twoim życiu.**

Zgadza się! Bo o to w życiu chodzi. Nie musimy być specjalistami i ekspertami w każdej dziedzinie, ale jeśli mamy pasję i serce do tego, co robimy, to wtedy wszystko inne wokół przychodzi nam z łatwością. Uczeń, który uwielbia grać w piłkę nożną, nie musi wyrosnąć na sławnego piłkarza, ale wystarczy, że będzie czerpał niesamowitą przyjemność z gry i pełnym zaangażowaniem kibicował ulubionej drużynie. Prawdopodobnie będzie też chłonął jak gąbka wszelkie informacje dotyczące tego sportu. Kto wie, może w przyszłości zostanie reporterem sportowym lub spikerem. Osoby, które działają z pasją, są bardzo zaangażowane, lubią to, co robią, pozytywnie zarażają tym innych. Tak jest w moim przypadku, kocham to, co robię i chętnie dzielę się zdobytą wiedzą. Chyba właśnie stąd pomysł założenia grupy na Facebooku, której celem jest, aby jak największej osób czerpało inspirację od drugiego człowieka.

**Obie jesteście fankami tej grupy. Chciałybyśmy, abyś nieco więcej o niej opowiedziała.**

Bardzo miło, że jesteście fankami grupy: „Metody i techniki nauczania-uczenia się”. Jakiś czas temu z moją współpracowniczką i przyjaciółką, Małgorzatą Melinger, zastanawiałymy się, w jaki sposób połączyć pełnych pasji twórców edukacyjnych z osobami, które

potrzebują świeżych pomysłów do codziennej pracy i niekiedy fachowej wiedzy, żeby móc zmierzyć się z jakimś edukacyjnym wyzwaniem. Każdy uczestnik tej grupy może znaleźć coś dla siebie. Nawet ci doświadczeni, pełni pomysłów pedagodzy nie znają przecież każdej metody i techniki nauczania. W stworzonej przez nas przestrzeni [www.facebook.com/magroupl](http://www.facebook.com/magroupl), [www.facebook.com/groups/metodytechniki/](http://www.facebook.com/groups/metodytechniki/) można wymieniać się ciekawymi



Dzielenie się wiedzą i umiejętnościami na Facebooku.

odkryciami, wnioskami i doświadczeniami, co wzbogaca indywidualny warsztat pracy.

**Co Twoim zdaniem jest siłą Waszej grupy? Co sprawia, że zrzesza tak wiele osób?**

Zdecydowanie siłą jest to, że KAŻDY CHĘTNY może do niej dołączyć. Niezależnie od tego, gdzie mieszka, jakie ma doświadczenie edukacyjne i co robi w życiu. Inicjatywa jest bezpłatna, dlatego nie pojawiają się żadne bariery finansowe. Siłą z pewnością jest to, że każdy może podzielić się swoją wiedzą i odkryciami edukacyjnymi, a im nas więcej, tym większe spektrum doświadczeń, spostrzeżeń i ciekawych inspiracji, to my uczestnicy tej grupy jesteśmy siłą.



**Gdybyś miała wskazać trzy słowa, które kojarzą się Tobie z grupą, którą założyłaś, to byłyby to...**

Edukacja, Inspiracja, Odkrycie.

**Kim są odbiorcy należący do grupy?**

Odbiorcami, ale jednocześnie nadawcami grupy są PRAKTYCY: nauczyciele, wykładowcy akademicy, edukatorzy domowi, wolontariusze, rodzice, terapeuci, a także trenerzy. Każdy może zarówno pobrać pomysł, jak i podzielić się swoim odkryciem. Nie chcę – nie biorę, chcę – dzielę się. Nikt nas nie kontroluje i mogę angażować się w takim stopniu, w jakim chcę. Mogę się inspirować, wprowadzić modyfikację i na następny dzień zastosować w swojej grupie.

**Wiele spośród proponowanych przez Was pomysłów na ćwiczenia/zadania dla uczniów, to naprawdę niecodzienne rozwiązania. W jaki sposób można je stosować w państwowych, masowych szkołach?**

Dobrze wiemy, jak wygląda rzeczywistość szkolna, ogromne znaczenie w naszej pracy ma osobowość nauczyciela i jego podejście do pracy z podopiecznymi. W szkole masowej często mylimy realizację podstawy programowej z realizacją podręcznika. Przecież możemy realizować podstawę programową w sposób atrakcyjny i przyjemny dla ucznia, w formie, w której zarówno uczniowie, jak i nauczyciel będą tworzyć zespół, w którym obie strony będą czerpać przyjemność. Wystarczy niewiele. Róbnymy to w taki sposób, aby i nam te zajęcia sprawiały przyjemność.

**Co chciałabyś powiedzieć wszystkim nauczycielom?**

Bądźcie sobą i poprzez siebie uczcie się i nauczajcie.

**Dziękujemy za rozmowę!**

Również dziękuję i życzę samych dobrych, pełnych pasji ludzi w otoczeniu.

**Magdalena Gajtkowska** – pedagog, doktorantka w Zakładzie Podstaw Wychowania i Opieki, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu.

**Patrycja Wesołowska** – pedagog, doktorantka w Zakładzie Podstaw Wychowania i Opieki, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu; pedagog w Zespole Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych nr 1 w Poznaniu.



Wsparcie w sytuacji przemocy seksualnej

## Dziecko i seks

**Ochrona dziecka to nie tylko obowiązek moralny, ale i prawny. Może się zdarzyć, że nauczyciel czy pedagog szkolny okaże się pierwszą osobą, która rozpozna małoletnią ofiarę przemocy seksualnej.**

**D**ziecko i seks to z jednej strony temat obrosły mitami, z drugiej postrzegany w społecznej świadomości jako kwestia niezwyklej wagi w psychofizycznym rozwoju jednostki. Z perspektywy moich doświadczeń zawodowych – seksuologa, psychologa i psychoterapeuty najważniejsze jest to, aby nauczyciele/wychowawcy, pracujący z dziećmi zechcieli bazować na naukowych źródłach wiedzy, dotyczącej prawidłowego rozwoju podopiecznego, a nie stereotypach czy uprzedzeniach. Pytania, z którymi najczęściej się spotykam, dotyczą normatywnych i pozanormatywnych zachowań erotycznych dzieci. Wynika to z troski o ich rozwój i poczucie odpowiedzialności za przeciwdziałanie przemocy seksualnej.

Na początek należałoby zdemaskować mit dotyczący rzekomej aseksualności dziecięcej, związany z zasadą powstrzymywania się od wszelkich zachowań seksualnych do czasu wejścia w dorosłość. Przekonanie to oparte jest na założeniu, że potrzeba seksualna powstaje wraz z osiągnięciem zdolności do płodzenia i wraz z jej ustaniem wygasa. Ale to nieprawda, bo jak wykazują badania retrospektywne dorosłych, wielu z nich pamięta różnorodną ekspresję seksualną własną i rówieśników (np. „zabawa w doktora”, masturbacja).

Kiedy więc nauczyciele pytają mnie, jak powinni reagować, gdy zastaną dzieci (np. w toalecie), które eksponują swoje narządy płciowe i oglądają kolegę, koleżankę, odpowiadam, że przede wszystkim muszą mieć świadomość, że większość tych zachowań (masturbacja dziecięca, zabawy erotyczne, dziecięca twórczość erotyczna) mieści się w normie rozwojowej właściwej dla fazy edypalnej, która przypada na wiek przedszkolny (od 3 do 7 roku życia). Polecam uwadze publikację „Seks twojego dziecka”, poświęconą prawidłowemu rozwojowi psychoseksualnemu dziecka i nastolatka. Autorka, Maria Beisert, w rzetelny, a zarazem przystępny sposób charakteryzuje ekspresję seksualną właściwą dla poszczególnych faz rozwojowych dorastającego i dojrzewającego człowieka.

Drugą istotną sprawą, z którą stykają się nauczyciele/wychowawcy, jest pomoc dziecku, które doświadczyło przemocy seksualnej. Łączy się to z pytaniem, jak rozpoznać symptomy, które MOGĄ (nie muszą) wskazywać na wykorzystanie seksualne. Ochrona dziecka to nie tylko obowiązek moralny, ale

i prawny (na podstawie m.in. art. 240 kk). Może się zdarzyć, że wychowawca, nauczyciel czy pedagog szkolny okaże się jedyną osobą, która będzie mogła pomóc małoletniej ofierze przemocy seksualnej. Dzieje się tak w sytuacji szantażu ze strony sprawcy, który jest członkiem rodziny czy prób matki, kiedy dochodzi do wykorzystania kazirodycznych. Oczywiście, poza wrażliwością na krzywdę, niezbędna jest także wiedza. Co zatem powinno nas zaniepokoić?

Naszą uwagę powinna zwrócić erotyzacja zachowań dziecka przejawiająca się w prowokacyjnym lub uwodzicielskim zachowaniu. Mogą być one kierowane do rówieśników, jak i do nauczycieli (np. nieadekwatne skracanie dystansu fizycznego, propozycje zmiany charakteru relacji w przypadku nastolatków, np. chęć spotkania „przy kawie”, nieadekwatny do miejsca i roli ucznia ubiór podkreślający cechy płciowe). Niepokojącym objawem może być też nasilona, nieadekwatna do fazy rozwoju masturbacja. Nauczyciel może zaobserwować m.in. powtarzające się pocieranie okolic intymnych albo w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym uporczywe stymulowanie narządów płciowych w czasie leżakowania. W twórczości dziecięcej w postaci rysunków, wierszyków mogą dominować treści seksualne w formie atrybutów płciowych (genitalia, piersi). Zaobserwować możemy także używanie języka, dotyczącego sfery seksualnej, nieadekwatnego do poziomu rozwoju. Pojawić się mogą agresywne zachowania seksualne wobec innych dzieci (np. dotykanie intymnych części ciała, zmuszanie do imitacji lub/i kontaktów seksualnych, do oglądania filmów i zdjęć o treści erotycznej). Innym niepokojącym symptomem może być podejmowanie wczesnej i nasilonej aktywności seksualnej (widoczne np. na wycieczkach klasowych).

Kolejną grupą niepokojących zachowań będą problemy emocjonalne: negatywny stosunek do własnego ciała (np. okaleczanie, niedbanie o higienę), nadmierne poczucie wstydu, wrażenie jakby dziecko ukrywało jakąś tajemnicę, depresja, przygnębienie, płacizliwość. W zachowaniu dziecka będą obserwowalne zaburzenia w postaci: nadpobudliwości (aktywność ma na celu rozładowanie napięcia emocjonalnego), zachowania autodestrukcyjne (nacięcia/przypalenia ciała, podejmowanie prób samobójczych, tycie lub wychudzenie



w wyniku objadania się lub głodzenia, prostytucja dziecięca – zaniepokoić powinno posiadanie drogich przedmiotów/gotówki). Symptomy nerwicowe: obgryzanie paznokci, wrywanie włosów, natręctwa (np. częste mycie rąk). Nauczyciela powinny zaniepokoić problemy szkolne: nagłe pogorszenie wyników w nauce, zaburzenia koncentracji uwagi i mobilizacji pamięci, unikanie zajęć wychowania fizycznego czy problemy w relacjach z rówieśnikami (np. odsunięcie się od grupy). Ewidentnym objawem jest cięza, która może być konsekwencją czynu przestępczego.

Nauczyciel/pedagog, obserwując niepokojące symptomy, powinien postępować rozważnie, aby nie doszło do wtórnego urazu czy stygmatyzowania ofiary lub nieprawidłowego diagnozowania zachowania pozostającego w normie rozwojowej dziecka/młodzieży. Powinien porozmawiać z dzieckiem indywidualnie, w atmosferze życzliwości i bezpieczeństwa, bez przymuszania. W sytuacji ujawnienia przez ofiarę wykorzystania, należy niezwłocznie zadbać o profesjonalne wsparcie dla niej (psychoterapia, pomoc medyczna, pomoc prawna). Rozpoznaniem wykorzystania zajmuje się specjalista/zespół specjalistów (seksuolog kliniczny, psycholog, lekarz ginekolog).

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy skonsultować się ze specjalistą seksuologiem klinicznym czy lekarzem, w zależności od sytuacji dziecka (inna kolejność interwencji niezbędna jest w przypadku urazów fizycznych, uszkodzeń ciała, podejrzenia ciąży, a inna, gdy ofiara poniosła szkody psychiczne). Instytucjami, które mogą udzielić wskazówek i pomocy, są także: Komitet Obrony Praw Dziecka, Fundacja „Dzieci Niczyje”, Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Punkty Konsultacyjno-Informacyjne dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

**Anita Boratyn-Podeszwa**  
– seksuolog kliniczny, psycholog,  
psychoterapeuta,  
Ośrodek Psychoterapii i Pomocy  
Psychologicznej ROZMOWA w Poznaniu,  
[www.psychopomoc.eu](http://www.psychopomoc.eu),  
[psychopomoc@psychopomoc.eu](mailto:psychopomoc@psychopomoc.eu)

Program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość?”

# Inaczej o profilaktyce uzależnień

Program skierowany jest do młodzieży w wieku od 15 do 19 lat. Zawiera również elementy angażujące rodziców uczniów.

**W**szyscy wiemy, jak trudno rozmawiać z młodymi ludźmi o alkoholu czy narkotykach. Przekonać, że picie alkoholu czy palenie papierosów może negatywnie wpływać na ich zdrowie, ale również ich dzieci, o których jeszcze nawet nie myślą – to nie lada wyzwanie! Starając się wesprzeć nauczycieli w tym trudnym zadaniu, Państwowa Inspekcja Sanitarna realizuje od 2013 roku, przygotowany przez dra Krzysztofa Wojcieszka, program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość?”. Powstał on dzięki wsparciu finansowemu Szwajcarii w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Jego wyjątkowość polega na nowoczesnym podejściu do profilaktyki uzależnień. Zakłada się w nim, że zamiast skupiać się na negatywnych skutkach zdrowotnych używania substancji psychoaktywnych, o wiele skuteczniej jest pokazywać problem w kontekście zaprzepaszczenia wartości uznawanych przez młodych ludzi za ważne, takich jak miłość, rodzina, bezpieczeństwo. W programie podkreśla się więc znacznie odpowiedzialnego macierzyństwa i ojcostwa (FAS, poronienia).

## Struktura programu

Program skierowany jest do młodzieży w wieku od 15 do 19 lat, ale zawiera również elementy angażujące ich rodziców. Tematyka została podzielona na trzy części, realizowane w trakcie trwania jednego roku szkolnego. Minimalny zalecany czas trwania programu to 6 godzin lekcyjnych. Jego realizacja nie powinna jednak przekraczać 12 godzin. Doświadczenie wskazuje, że przekroczenie tego limitu negatywnie wpływa na skuteczność. Struktura zajęć może być przeprowadzona w dowolnym układzie (np. cały dzień lub po dwie godziny w kolejne dni lub w trzech kolejnych tygodniach).

Realizacja programu w dużej części zależy od nauczyciela. W podręczniku dla prowadzącego wskazane są tematy, które warto poruszyć oraz gotowe scenariusze lekcji. Jednak to od nauczyciela zależy, którym elementom programu poświęci najwięcej uwagi.

## Jak przystąpić do realizacji programu „ARS, czyli jak dbać o miłość?”

Jeżeli szkoła nie brała jeszcze udziału w programie, powinna skontaktować się z pionem Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej właściwej dla rejonu szkoły. Do udziału

w programie mogą zgłaszać się wszystkie typy szkół ponadgimnazjalnych, a także placówki opiekuńczo-wychowawcze, w których uczy się młodzież w wieku 15-19 lat. Powiatowy koordynator programu przeszkoli wskazanego przedstawiciela szkoły na koordynatora szkolnego, przekaze mu teczkę z materiałami dla ucznia, rodzica i nauczyciela oraz wyjaśni wszelkie wątpliwości. Koordynator szkolny może również zarejestrować się na stronie internetowej [www.szkolnia.zdrowiewciazy.pl](http://www.szkolnia.zdrowiewciazy.pl), na której znajduje się wiele ciekawych artykułów, porad i e-kursów.



Na koniec każdej edycji koordynator szkolny sporządza krótkie sprawozdanie oraz przeprowadza ankietę wśród uczniów. Dokumenty przesyła do koordynatora powiatowego. W Głównym Inspektoracie Sanitarnym powstaje ogólnopolskie sprawozdanie z edycji, na podstawie którego możemy dokonać modyfikacji programu.

## Materiały do programu

Wszystkie materiały do realizacji programu „ARS, czyli jak dbać o miłość?” są bezpłatne, tak jak udział w samym programie. Koordynator szkolny otrzymuje podręcznik dla nauczyciela, 150 broszur dla uczniów, 150 ulotek dla uczniów, 150 ulotek dla rodziców, 6 plakatów, 50 ankiet ewaluacyjnych dla uczniów oraz płytę z multimedialną prezentacją. Wszystkie materiały dostępne są również w wersji elektronicznej po zarejestrowaniu się na platformie szkoleniowej [www.szkolnia.zdrowiewciazy.pl](http://www.szkolnia.zdrowiewciazy.pl). O przyznaniu materiałów w wersji drukowanej decyduje kolejność zgłoszeń.



## Program „ARS, czyli jak dbać o miłość?” w liczbach

W ciągu czterech edycji program został zrealizowany w ponad trzech tysiącach szkół ponadgimnazjalnych, co stanowi 60% wszystkich szkół tego typu w Polsce. W tym czasie działaniami edukacyjnymi zostało objętych prawie 500 tysięcy uczniów. Z najnowszych ankiet ewaluacyjnych dowiedzieliśmy się, że blisko 86% uczniów chętnie uczestniczyło w zajęciach. Dla około 86,5% badanych formy prowadzenia zajęć były ciekawe i mogli w nich aktywnie uczestniczyć (84,8%). Większość uczestników programu uważa, że jest on ważny oraz, że należy go proponować młodzieży szkół ponadgimnazjalnych (88,2%). Co najważniejsze, prawie 79% uczniów chciałoby, aby w przyszłości ich dzieci uczestniczyły w podobnych zajęciach, co stanowi chyba najlepszą rekomendację dla realizacji programu.

## Państwowa Inspekcja Sanitarna jako edukator zdrowotny

Oprócz programu edukacyjnego „ARS, czyli jak dbać o miłość?” Państwowa Inspekcja Sanitarna realizuje szereg programów profilaktycznych w całej Polsce, skierowanych do wielu grup odbiorców. W ramach profilaktyki nadwagi i otyłości upowszechniany jest program edukacyjny „Trzymaj formę!”, w którym w czasie 10 lat udział wzięło ponad 8 milionów uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Najnowszym programem realizowanym przez Państwową Inspekcję Sanitarną jest „Bieg po zdrowie”. Porusza on tematykę antytytoniową. Skierowany jest do uczniów IV klas szkół podstawowych, a pilotażowa edycja objęła aż 20% tego typu szkół.

W celu uzyskania informacji na temat programu „ARS, czyli jak dbać o miłość?” oraz innych programów edukacyjnych proszę kontaktować się z pracownikami Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia z powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

**Tomasz Piotrowski**  
– Naczelnik Wydziału Promocji Zdrowia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym; zastępca kierownika projektu „Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych”

**Marta Pyszko**  
– ogólnopolska koordynatorka programu „ARS, czyli jak dbać o miłość?”; w Głównym Inspektoracie Sanitarnym zajmuje się profilaktyką palenia tytoniu (program „Bieg po zdrowie”).



# Czytaj i weź udział w „Książkomanii”!

Dobry pomysł na popularyzację ciekawych książek – połączyć czytanie z wykorzystaniem nowych technologii.

**K**to pamięta serię małych kwadratowych książeczek publikowanych cyklicznie przez Wydawnictwo Nasza Księgarnia „Poczytaj mi mamo!”? Książeczki ukazywały się od 1951 roku. Były kolorowe i miały początkowo po 24 strony w kwadratowym formacie 16 cm. Okazuje się, że nadal są we wdzięcznej pamięci dorosłych już czytelników.

Czytanie w dzieciństwie i wczesnej młodości jest niezwykle ważne, o czym przypominają nam na wiele sposobów bibliotekarze, pisarze, nauczyciele, badacze obyczajów, naukowcy.

Poszukując tropów czytelniczych i wątków związanych z książkami dzieciństwa, Ewa Świerżewska i Jarosław Mikołajewski rozmawiali z wieloma znanymi osobami. O książki z lat młodości pytali m.in. profesora Jerzego Bralczyka, Jacka Cygana, Julię Hartwig, Marka Kamińskiego, Janinę Ochojską, Andrzeja Wajdę czy Ewę Wojdyłło. Z tych dwudziestu czterech rozmów układa się wspaniała mapa literatury dziecięcej i młodzieżowej. Z rozmowy z Bohdanem Butenką: *- A co jeszcze przywodzi Panu na myśl książki z dzieciństwa?*

*- Powiedzonka, szczególnie z „Kubusia Puchatka”. Pewne rzeczy zostają, utrwala się, stają się hasłami lub zawołaniami. Ale tak może się stać w odczytanym towarzystwie, bo jeżeli coś cytujemy, to liczymy na to, że nasz rozmówca będzie wiedział, o co chodzi; jeżeli nie rozumie, to cała sytuacja jest bez sensu. (...)*<sup>1</sup>

Biblioteka Narodowa od kilku lat publikuje wyniki badań, w których przygląda się nam – Polakom i obserwuje nawyki czytelnicze, zainteresowania, wybory i cały skomplikowany proces obcowania z kulturą pisaną. Bo przecież czytanie w XXI wieku to nie tylko książki. W 2016 roku 37% Polaków zadeklarowało przeczytanie co najmniej jednej książki. 10% to z kolei tzw. czytelnicy intensywni. Oni czytają książki (siedem i więcej w ciągu roku!), prasę i korzystają bardzo często z Internetu. Jest też smutna kategoria tego raportu: osoby poza kulturą pisma. To tacy, którzy nie czytają książek, nie zaglądają do prasy, nie czytają żadnych dłuższych tekstów i rzadko korzystają z Internetu. Ma to

ogromne przełożenie na wychowanie dzieci i młodzieży.

Zatem nadal aktualne pozostają poniższe zalecenia dla rodziców i opiekunów dzieci: *Czytaj małemu dziecku. Zachęcaj dziecko do samodzielnego czytania. Pokazuj, że książka jest atrakcyjnym prezentem. Ale nade wszystko – sam czytaj!*

Dzieci uczą się przez naśladownictwo, o czym nauczyciele i wychowawcy doskonale wiedzą. Wystarczy jeden zaangażowany bibliotekarz szkolny, z szaloną misją popularyzatorską i już jest w grupie dzieci zdrowy ferment. Już coś się dzieje! A może nauczyciel-pasjonat poleci ciekawą książkę? Niemożliwe? A jednak stało się!



Kadr ze zwycięskiego filmu, przygotowanego przez: Zofię Gorzkowską, Agatę Radziszewską, Amelię Skrzypkowiak z SP im. A. Fiedlera w Nowej Wsi.

Jesienią 2016 roku na stronie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu pojawiło się ogłoszenie o konkursie czytelniczo – medialnym pt. „Książkomania”. Autorki pomysłu, Ewa Górczak i Iwona Wysocka, postawiły sobie jeden główny cel: popularyzować ciekawe książki chętnie czytane przez młodzież. Zadaniem uczestników było wybranie ulubionej książki i zarekomendowanie jej w formie krótkiego klipu. Filmową prezentację ograniczała tylko czas (do 3 min.) i wyobraźnia autorów. Uczniowie mogli posłużyć się językiem polskim lub obcym. Do konkursu „Książkomania” zgłoszono 76 filmów: 49 ze szkół podstawowych i 26 z gimnazjów; w tym: 65 w języku polskim, 10 w języku angielskim i 1 w języku



niemieckim. Jury obradowało pod przewodnictwem prof. UAM dr hab. Mikołaja Jazdona. Zgodnie z Regulaminem Konkursu komisja oceniła poszczególne prace pod kątem bogactwa językowego, poziomu artystycznego i oryginalnej formy prezentacji książki. W przypadku prac w języku obcym dodana została kategoria poprawności językowej. A oto zwycięzcy: w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła SP im. Arkadego Fiedlera w Nowej Wsi. Autorki: Zofia Gorzkowska, Agata Radziszewska, Amelia Skrzypkowiak zaprezentowały książkę: Brandona Mulla „Baśniobór” Opiekunką była pani Violetta Dzik. W kategorii gimnazjów wygrał film Szymona Abramczyka z Gimnazjum nr 58 im. Jana Nowaka Jeziorańskiego w Poznaniu, prezentujący książkę Barbary Ciwoniuk „Igor”. Opiekunką była pani Ewa Demartin-Lewandowska. Kategoria filmów w języku obcym zgromadziła i szkoły podstawowe i gimnazja. I tu wielkie brawa, bo wygrał film ze Szkoły Podstawowej w Chwalibogowie. Uczniowie: Filip Maścibroda, Paulina Antkowiak, Kacper Simiński zaprezentowali książkę Andrzeja Sapkowskiego „Wiedźmin”. Opiekunką była pani Małgorzata Krajewska. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się podczas XXI Targów Edukacyjnych 24 marca br.

Co było ważne z punktu widzenia organizatorów? Po pierwsze, duże zainteresowanie szkół i samej młodzieży. Po drugie, połączenie czytelnictwa z nowymi technologiami. I po trzecie, promowanie mówienia, opowiadania, sprawnego i ładnego posługiwania się językiem. Uważamy, że jest to kompetencja, którą warto promować.

„Książkomania” zaprosi uczniów i nauczycieli w przyszłym roku szkolnym do drugiej edycji konkursu. Chcemy, wraz z nauczycielami i bibliotekarzami, pokazać, jak ciekawe i nieoczekiwane zadania mogą się wiązać z przeczytaną książką. I mamy nadzieję, że konkurs ten na stałe zagości w wielkopolskich szkołach. Dziękujemy za liczny udział i serdecznie zapraszamy na kolejną edycję konkursu!

<sup>1</sup> Co czytali sobie, jak byli mali? Rozmawiali Ewa Świerżewska i Jarosław Mikołajewski; Egmont Polska, Warszawa 2014, s.31.

Iwona Wysocka  
– kierownik Pracowni Kształcenia Ustawicznego,  
ODN w Poznaniu

# Innowacyjna matematyka w szkole podstawowej

**Stosowanie mechanizmu gier w edukacji zwiększa zaangażowanie uczniów w proces uczenia się.**

**O**d wielu lat uczestniczę w Krajowych Konferencjach Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki oraz w różnych kursach organizowanych przez ODN w Poznaniu, skąd czerpię pomysły na innowacyjne nauczanie matematyki w szkole podstawowej.

## Projekty edukacyjne

Udział w II i III edycji programu „mPotęga”, którego organizatorami była Fundacja mBanku w partnerstwie z Fundacją Dobra Sieć, zaowocował grantem w wysokości 5 tys. zł na realizację projektów edukacyjnych „Matematyka dla wszystkich” i „Matematyka wokół nas”. Były one przeznaczone dla uczniów klas IV – VI i ich rodziców. Udało się nam także zakupić tablety oraz liczne gry planszowe, które można wypożyczać do domu na weekend. Dla rodziców zorganizowaliśmy spotkanie z pracownikami poradni psychologiczno-pedagogicznej na temat „Jak pomóc dziecku w nauce matematyki?” Przygotowaliśmy konkurs „As klas” w dwóch kategoriach: dla uczniów, którzy na koniec roku szkolnego otrzymali z matematyki oceny co najwyżej dobre oraz wyższe niż dobre. Przeprowadziliśmy turnieje oraz warsztaty. Podsumowaniem Programu mPotęgi są Pikniki Matematyczne, które odbywają się w Warszawie. W ubiegłym roku szkolnym uczniowie budowali bryły z ziemniaków i wykałaczek. W tym roku uczestniczyli w ustanowieniu rekordu Polski – najdłuższym łańcuchu rozwinięcia liczby Pi.

W ubiegłym roku szkolnym uczniowie wzięli udział w projekcie edukacyjnym „Kolorowy Uniwersytet”, którego organizatorem był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wykład moich młodych „naukowców” nosił tytuł „Bryły wokół nas”. Przedstawili modele sześcianu wykonane z łamiągówek Happy Cube, balonów oraz metodą origami. Zaprezentowali też siatki sześcianu przy pomocy klocków Reko.

Od kwietnia br. uczniowie realizują projekt eTwinning „Matematyka i my”, korzystając z bezpiecznej platformy TwinSpace. Są na niej liczne narzędzia, m. in. Padlet, wirtualna tablica, usprawniające komunikację między partnerami. Dzięki nim mogła odbyć się wideokonferencja o bryłach. Uczniowie partnerskich szkół w tym samym czasie oglądali prezentację wykonaną w Prezi „Bryły wokół nas”, a następnie rywalizowali ze sobą, biorąc udział w quizie.

## Gamifikacja

Stosowanie mechanizmu gier w edukacji zwiększa zaangażowanie uczniów w proces uczenia się. Dlatego zdecydowaliśmy się na otwarcie Klubu Gier Planszowych. Szkoła otrzymuje wsparcie od firmy Granna w postaci gier i dyplomów. Organizowany jest także turniej gry w Superfarmera. W ramach lekcji powtórzeniowych rozgrywane są „Mecze matematyczne”. Na zajęciach często wykorzystuję kości oraz gry typu „Budowa zamku” (porównywanie liczb), „Farmer” (dzielenie z resztą).

## Matematyczne święta

We wrześniu odbył się Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia, który przebiegał pod hasłem „Młodzi sprawdzają, czy starsi tabliczkę mnożenia znają!”. Nasi uczniowie przystąpili do egzaminu na lekcjach matematyki i otrzymali legitymacje Eksperta Tabliczki Mnożenia. Ponadto korzystaliśmy ze strony „Matematyczne zoo”, aby rozegrać mecz z innymi zawodnikami z Polski.



*Piknik Matematyczny w ramach programu „mPotęga”. Uczniowie budują bryły z ziemniaków i wykałaczek.*

W ramach Tygodnia Kodowania uczniowie mieli możliwość zapoznania się z grą Scottie Go. Przy pomocy kartonowych klocków sterowali kosmitą Scottiem. Dzięki temu poznali podstawy programowania.

Tradycją naszej szkoły jest Święto Matematyki, organizowane w marcu. Z tej okazji w szkole odbywa się wiele ciekawych imprez i konkursów tematycznych. W tym roku szkolnym odbył się też turniej matematyczny „Pieniądze to nie wszystko”. Uczniowie obejrzeli filmy przygotowane przez GWO, wysłuchali piosenek o liczbie Pi, wyznaczali ją, wykonując doświadczenia.



W czerwcu zorganizowaliśmy Dzień Pustej Klasy. Ideą tej inicjatywy było uczenie się poza murami szkoły. Po biegu terenowym zadaniem uczniów było m. in. narysowanie osi symetrii liścia, wymienienie przedmiotów lub sytuacji, które przypominają poznane figury lub pojęcia matematyczne. Na boisku szkolnym uczniowie grali w klasy, utrwalając pojęcie siatki sześcianu. Ponadto musieli ułożyć zadanie dla swoich kolegów i rozwiązać inne. Wszystkim podobała się taka matematyka w praktyce.

## TIK w uczeniu się matematyki

Podczas lekcji powtórzeniowych uczniowie rozwiązują quizy, korzystając z aplikacji Quizziz i Kahoot. Chętnie pracują na platformie LearningApps, rozwiązują zadania w serwisie „Matematyczne zoo” oraz korzystają ze strony „Matematyka Innego Wymiaru”. Uczniowie mają dostęp do programu Matlandia, który rozwiązywanie zadań zamienia w zabawę i daje możliwość współzawodnictwa z innymi graczami. Dzięki korzystaniu z różnych stron internetowych, programów komputerowych nasi podopieczni rozwijają kluczowe kompetencje niezbędne do życia i pracy w społeczeństwie informacyjnym.

## Warsztaty, spotkania

Podczas warsztatów „Matematyczne origami” budowaliśmy m. in. modele sześcianu, utrwalając wiadomości dotyczące własności figur geometrycznych. Uczestnicy dowiedzieli się, że matematyki można uczyć się, wykonując różne prace plastyczne. W czasie warsztatów kulinarnych uczniowie ważyli owoce i rozwiązywali zadania związane z zakupami. Świetną zabawą połączoną z nauką okazały się też „Matematyczne Andrzejki”. Uczniowie mogli sprawdzić „Moc swojego imienia”, a wykonując obliczenia matematyczne, dociekali, co ich czeka w niedalekiej przyszłości.

Staram się, aby moi uczniowie przyswajali wiedzę z dziedziny matematyki, przede wszystkim rozumiejąc, jak bardzo jest ona przydatna w życiu codziennym. Przekonują się też, że nauka może być ciekawa i atrakcyjna.

Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.sp3.kozminwlkp.pl](http://www.sp3.kozminwlkp.pl) lub na Facebooku: Budząca się szkoła – Trójka Kozmin Wlkp.

**Alicja Gawrońska**  
– członkini Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki;  
nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 3  
im. Kornela Makuszyńskiego  
w Kozminie Wlkp.



# Budujemy Lepszy Świat

**Edukacja globalna, poszerzając wiedzę na temat przyczyn i konsekwencji zjawisk społecznych, przełamuje stereotypy, kształtuje krytyczne myślenie i zmianę postaw.**

**B**udujemy szkołę w Nepalu! – tak przywitał nas Maciej Pastwa w maju 2015 roku, wchodząc do siedziby Stowarzyszenia Lepszy Świat. Spojrzeliśmy na niego z niedowierzaniem i stwierdziliśmy, że żartuje. Nie żartował. Zaledwie dwa lata później, jesteśmy w przeddzień otwarcia polskiej szkoły w Bakrang-6.

To przykład jak otwartość i wiedza mają bezpośredni wpływ na zmianę sytuacji konkretnych osób. Edukacja globalna to część kształcenia i wychowania obywatelskiego, która uświadamia współzależności łączące ludzi i miejsca, wzajemne powiązania kulturowe, środowiskowe, ekonomiczne, polityczne i technologiczne. Dzięki edukacji globalnej uczeń poszerza swoją wiedzę na temat przyczyn i konsekwencji zjawisk społecznych, przełamuje istniejące stereotypy i uprzedzenia, a także kształtuje krytyczne myślenie i zmianę postaw.

Nasze Stowarzyszenie od lat funkcjonuje w sferze aktywności społecznych. Wśród tych najważniejszych, które łączą w sobie elementy edukacji, wolontariatu, wspierania działalności społeczności lokalnej, jak również pomocy humanitarnej i rozwojowej, możemy wymienić:

- **Wolontariat z MOPR w poznańskich rodzinach**, w ramach którego wolontariusze udzielają korepetycji oraz organizują czas wolny dzieciom i młodzieży z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym.
- **Budujemy Szkołę w Nepalu** – akcja odbudowy szkoły w Bakrang-6, która została zniszczona podczas trzęsienia ziemi w 2015 roku.
- **Twórz-my i Targi Różności** – warsztaty rękodzielnicze i DIY oraz akcje wymiany ubrań i przedmiotów; promowana jest w ten sposób świadoma konsumpcja i recykling.
- **Poznaniacy pomagają uchodźcom syryjskim** – zbiórki ubrań (2014-2015), zbiórki pieniężne na zakup żywności dla mieszkańców obozu w Nea Kavala w Grecji (2016-2017), które zostały zorganizowane przez inicjatywę From Poznań with Love.

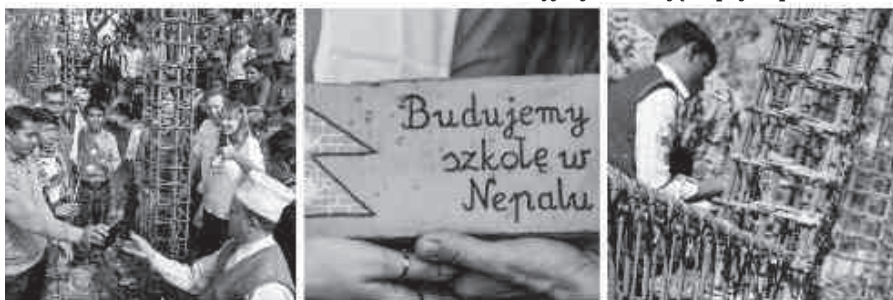
Przy wielu projektach współpracujemy z działaczami i aktywistami lokalnymi, min. z **Poznańską Kooperatywą Spożywczą**, inicjatywą mieszkańców ukazującą alternatywny sposób konsumpcji, **Mamy Głos** – grupą mającą na celu działania

prorównościowe, przeciwdziałanie dyskryminacji w szkołach ze względu na płeć, **HoA (Humans of Aleppo)** – grupą oddolną zajmującą się edukacją pokojową i poszerzaniem wiedzy nt. sytuacji Syryjczyków. W ramach zbiórek współpracowaliśmy również m.in. z Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej, Teatrem Polskim w Poznaniu, Szkołą Łejery.

Wszystkie wymienione wyżej akcje mają nie tylko za zadanie pomóc konkretnej grupie osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, ale również edukować mieszkańców Poznania.

Organizowanie różnorodnych akcji społecznych powoduje, że więcej osób zaczyna lepiej rozumieć zmiany, do jakich dochodzi

wykorzystywania gotowych scenariuszy zajęć lekcyjnych przygotowanych m.in. przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundację Edukacja dla Demokracji, Polską Akcję Humanitarną, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Fundację Kupuj Odpowiedzialnie.



Etapy pracy w akcji „Budujemy Szkołę w Nepalu”

w różnych częściach świata oraz podchodzić do innych z większą empatią i otwartością. Nauczycielom polecamy angażowanie uczniów do podobnych akcji i zachęcamy do

**Anna Wawrzyniak, Paulina Kuntze** – członkinie Zarządu Stowarzyszenia Lepszy Świat; działają w wielu poznańskich inicjatywach o charakterze edukacyjnym, obywatelskim, kulturalnym.

# Świadomie o ekologii

Coraz więcej robi się dla podniesienia świadomości ekologicznej społeczeństwa. Ogród Jordanowski nr 2 podjął inicjatywę połączenia edukacji ekologicznej ze sztuką.

**Z**ainspirowała nas myśl Allena Ginsberga: *Jedyną rzeczą, która może uratować świat, jest odzyskanie świadomości o świecie. To właśnie czyni poezja.* Zorganizowaliśmy dwa konkursy – plastyczny i recytatorski, pod wspólnym tytułem: „Las moim przyjacielem”. Wzięły w nim udział dzieci z klas IV – VI ze szkół z Poznania oraz powiatu poznańskiego.

Na finał konkursów wybraliśmy szczególną datę – 22 kwietnia, ponieważ w tym dniu obchodzimy Międzynarodowy Dzień Ziemi, który już od roku 1970 ma nam uświadamiać, jak kruchy jest ekosystem planety ludzi. Poprzez działania artystyczne włączyliśmy się w akcję promowania postaw ekologicznych, celem których jest

kształtowanie wśród dzieci odpowiedzialności za środowisko i dostrzeganie piękna otaczającej nas przyrody, w szczególności polskich lasów.

Na konkurs plastyczny wpłynęły plakaty bardzo różnorodne w formie i treści. Uczniowie z sześciu szkół podstawowych pokazali, w jaki sposób można otoczyć opieką środowisko, które jest niepowtarzalne i piękne. Autorzy wypowiedzi plastycznych dostrzegli między innymi groźące lasom niebezpieczeństwa i tym samym udowodnili swoją wrażliwość ekologiczną. Dominującą techniką plastyczną był rysunek wykonany kredką.

W konkursie recytatorskim uczniowie deklamowali wiersze o tematyce leśnej. Wykazali się twórczą interpretacją tekstów, między innymi:



Kazimierza Przerwy - Tetmajera: „Ciemny pachnący las”, „W lesie”, Janusza Kwieka: „Prośba” czy Franciszka Kobryńczuka: „Las”. Uczestnicy konkursu sami decydowali o doborze tekstu. Wystąpienia przed publicznością, wymagające przełamania stresu, nagradzane były gromkimi oklaskami.

Fundacja Biblioteka Ekologiczna objęła naszą inicjatywę patronatem honorowym, za co serdecznie dziękujemy.

**Agnieszka Szczęśniak**  
– nauczycielka w Ogródku  
Jordanowskim nr 2 w Poznaniu;  
pomysłodawczyni i koordynatorka projektu.

# Powidoki – kobiety na horyzoncie

Na pewno słyszeliście nazwisko Frida Kahlo. A czy znacie Dorę Kallmus albo Carlę Basuttill? A słyszeliście o Jadwidze Sawickiej albo Lee Kraśner? **Kobiety-artystki natchnęły młodych ludzi do wzięcia udziału w tegorocznej edycji konkursu „Powidoki z Megababką 2017”.**

**K**onkurs zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 oraz Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 we współpracy z inicjatywą „MamyGłos”. Z całej Polski nadesłano ponad siedemdziesiąt prac. Pierwsze miejsce otrzymał uczeń Liceum Plastycznego w Supraślu. Inspiracją dla zwycięzcy – Oskara Wasiluka był performance Mariny Abramović „Artystka Obecna”. Sytuację dialogu przedstawił za pomocą krzesła ustawionych w zimowej scenarii pustkowia, a na nich nie ludzi, lecz buchający ogień. Siła zniszczenia? A może zapał, życiodajna energia?

W konkursie największą popularnością cieszyła się Frida Kahlo – około jednej piątej prac to wariacje na temat artystki i jej twórczości. Uwagę jury przykuła praca Anastazji Kramer z Poznania, zdobywczyni trzeciego miejsca. Głowa inspirowana autopoportretem Kahlo namalowana została „do góry nogami”. Wokół niej czerwone korzenie, pędy



Wernisaż wystawy

– symbol ukazujący, jak w niekończący się sposób artystka zapładnia wyobraźnię odbiorców.

Wystawa prac konkursowych prowokowała do zadawania pytań i dyskusji o artystkach, o stereotypach dotyczących ról

społecznych kobiet i mężczyzn, a także (nie) obecności kobiet na kartach współczesnej historii. Katarzyna Śmiałowicz z fundacji „Jak Malowana” przeanalizowała podręcz-

niki do plastyki dokładnie pod tym kątem. *Na sześćdziesiąt przykładów dzieł sztuki przypadają trzy, których twórczyniami są kobiety. Nie chodzi o to, by tworzyć teraz nową historię, lecz o to, by ją odkłamać –*



mówiła podczas swojej prezentacji Katarzyna Śmiałowicz. Oczywiście, historia sztuki jest zdominowana przez mężczyzn, ale nie jest prawdą, że kobiet artystek nie było, choćby Sofonisba Anguissola, renesansowa portrecistka na dworze hiszpańskim. Autorzy podręczników do plastyki mają pełną dowolność w wyborze prac, jakimi chcą omówić dane zagadnienie, a jednak rzadko kiedy sięgają po prace autorstwa kobiet.

Jak wygląda rozdział ról społecznych w podręcznikach, czyli dlaczego tata to wynalazca, kreator i inicjator zabaw, a mama z córką robią zaprawy – mogliśmy posłuchać w wystąpieniu dr Marty Mazurek, pełnomocniczki prezydenta miasta Poznania

ds. przeciwdziałania wykluczeniom. Pytanie do publiczności, ile znamy prezydentek, wynalazczyń w różnych dziedzinach nauki, czyli o braku autorytetów kobiecych opowiadała Aleksandra Jarocka z inicjatywy „MamyGłos”. Natomiast do udziału w programie Empower Peace – wydarzenia wspierającego młode dziewczyny na całym świecie, by miały odwagę być liderkami w swoim otoczeniu – zachęcała Magdalena Brzezińska, edukatorka, która podzieliła się swoimi refleksjami po konferencji „Women 2 Women” w Bostonie.

Jedną z nagród ufundowaną przez inicjatywę „MamyGłos” jest „Kolorowanka z Megababkami”. Jest to książeczka zawierająca

trzydzieści wizerunków kobiet działających skutecznie w różnych dziedzinach nauki i sztuki, których osiągnięcia zostały wymazane z kart historii. *Chcemy popularyzować wiedzę o nich tak, aby młode dziewczyny nie wahały się w wyborze swojej drogi zawodowej ze względu na płeć.* – powiedziała Aleksandra Jarocka.

**Marta Szymańska**  
– autorka dokumentacji zdjęciowej  
oraz relacji z wystawy, uczennica II LO w Poznaniu

**Agnieszka Jankiewicz**  
– kulturoznawca, nauczycielka w MDK nr 1  
i w MDK nr 2 w Poznaniu;  
organizatorka konkursu „Powidoki z Megababką”

## Rekomendacje czytelnicze

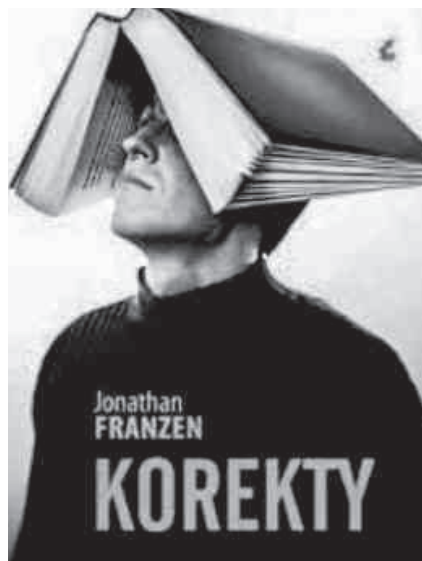
# Czas kanikuły z książką

**Próżnowanie i mimo wszystko pragnienie jakiegoś uporządkowania to klucz – wstęp do letniego lenistwa i zmian, no i odpoczynku, tak zasłużonego. Z doświadczenia wiem, że początek tego niby próżnowania jest trudny – zmiana codziennego rytmu, czegoś brak, za czymś trochę tęskno...**

**U**porządkowanie skrawka swojego świata we wszechogarniającym chaosie to pragnienie Jana Macieja – bohatera sagi rodziny Narwojszów, której losy śledzimy w przestrzeni XVII-wiecznej. Z niecierpliwością czekam na kolejne tomy „Silva rerum”, drugi i trzeci tom to prawdziwa uczta dla tych, którzy zechcą śledzić losy m.in. Ursuli, Kazimierza, Jana Kirdeja – bo tam i miłość, i zdrada, i niespełnienie, a po części i pogodzenie z losem. A przy tym piękne spacerunki po Wilnie. Nic tu nie jest oczywiste, przewidywalne; świetny język, zwłaszcza w partiach opisowych.

Uporządkować swój niewielki skrawek świata chcą także bohaterowie obszernej powieści Jonathana Franzena „Korekty” – Enid, Alfred i ich dorosłe już dzieci – Denis, Chip i Gary. To interesująca historia rodziny na tle kulturowych przemian współczesnego świata. Niełatwo przebrnąć przez kilka bardzo obszernych opisów przestrzeni, w jakiej żyją bohaterowie – mieszkają w Filadelfii, St. Jude, jest i ważny epizod na morzu (podróż życia Enid i Alfreda prawie tragicznie zakończona), ale taki jest rytm tej opowieści, zrównoważony niezwykle barwnymi, a jednocześnie zwyczajnymi historiami

z codzienności. Świat nie jest przyjazny, rodzina jest zagrożona zbyt przywiązaniem do pieniędzy, pracoholizmem, pogardzeniem starościami, chorobą, trudem określenia orientacji seksualnej, izolowaniem dzieci



od problemów dorosłych. Ostatnie zdanie książki dotyczy Enid – żony, matki, babci: *Miała siedemdziesiąt pięć lat i zamierzała dokonać pewnych zmian w życiu.* Jakiej

korekty swojego życia chce dokonać Enid – jak uporządkuje swój świat?

Lublin, Nałęczów, Kazimierz nad Wisłą i okolice to moja rodzinna przestrzeń. Będę tam spędzać część wakacji, a skoro pokazany kawałek życia tam został, ważne jest też wszystko to, co te miejsca przypomina. Właśnie zaczęłam czytać książkę Moniki Piątkowskiej „Prus. Śledztwo biograficzne”. Jest tam i opowieść o trudnym dzieciństwie pisarza, i bardzo skomplikowanych relacjach z rodziną, i miejscach ważnych, i tęsknocie za czułością... Na razie początek – właśnie o Nałęczowie i Lublinie.

I na koniec opowieści o świecie, którego już nie ma, pozostał w smakach dzieciństwa, zapachach, krajobrazie – „Gugule” Wioletty Grzegorzewskiej. To bardzo ciekawa, nostalgiczna lektura, i nie mogę oprzeć się, aby nie przywołać z niej choćby krótkiego fragmentu o kocie: *Pojawiał się w domu tylko na chwilę, kładł na progu półżywą mysz, jakby chciał tym gestem przeprosić za swoją nieobecność.* – mój czarny dachowiec Behemot przyniósł właśnie mysz – niezła zapowiedź wakacyjnych wieczorów!

**Justyna Jaworska**  
– nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół  
Ogólnokształcących nr 4 im. ks. Józefa Tischnera  
w Poznaniu.

**K**siążka Moniki Sznajderman „**Falszerze pieprzu. Historia rodzinna**” to tekst oscylujący między esejem a książką wspomnieniową, wywołuje silne emocje i uznanie dla pracy źródłowej.

Po lekturze książki pozostaje w pamięci potok osób. Punktem wyjścia do wspomnień są zdjęcia – Sznajderman uważnie przygląda się fotografiom, odtwarza tożsamości, relacje, cechy uwiecznionych na nich ludzi, żydowską rodzinę ojca i ziemiańskich przodków matki. Oglądamy dzięki niej świat, którego już nie ma. To określenie dotyczy przede wszystkim członków jej żydowskiej rodziny. Z Holocaustu ocalał jedynie ojciec – jego matka zginęła na Wschodzie, ojciec i brat zostali wywiezieni z Umschlagplatzu. Miał szczęście – choć jakże gorzko brzmi ten rzeczownik w odniesieniu do losów Marka Sznajdermana. Ponieważ uparcie milczał o swej przeszłości, autorka postanowiła dociec, wyjaśnić i zapamiętać. Odtworzenie losów żydowskich przodków pokazuje nam



niewystawialność przeżyć, jakie przyniosła Żydom pierwsza połowa dwudziestego wieku, trudność w pojmowaniu doświadczenia tych, którzy przetrwali polowanie na ich życie.

Jest w „Falszerzach pieprzu” też druga część rodziny – polscy ziemianie, sympatyzujący z partiami prawicowymi, niejednokrotnie ślepi na los żydowskich sąsiadów. Ze spostrzeżeniami Sznajderman koresponduje powieść „Król” Szczepana Twardocha. Pisarz pokazuje w niej, że Żydzi i Polacy żyli niby razem w przedwojennej Rzeczypospolitej, jednak funkcjonowali w izolacji, przełamywanej od czasu do czasu do powodu partykularnych interesów. „Falszerze pieprzu” ukazują funkcjonowanie mieszkańców polskich dworców od września 1939 roku – o dziwo, mamy wrażenie, że „Nawłoc” nie poddaje się historii. Sznajderman, wyjaśniając motywację napisania książki, wskazuje na swoje istnienie – w nim jednoczą się losy dwóch narodów. Dlatego właśnie ona może pozwolić sobie na pełną niezrozumienia i żalu refleksję: *Tylko*

*dłaczego nie mogę przestać myśleć o nas jeżdżących w 1941 roku wystawny obiad i o nas głodujących w getcie? O nas grających w brydża i o nas żebrzących o kawałek chleba? O nas kibicujących na wyścigach i o nas oglądających śmierć? O nas planujących odbudowę Muranowa w państwie nareszcie wolnym od Żydów i o nas ulicami Muranowa idących na Umschlagplatz? O nas pozujących malarzowi w upalne letnie popołudnie i o nas pod tym samym słońcem konających z pragnienia w bydłych wagonach lub zabijanych strzałem w głowę na dziedzińcu zamku?*

Unikatowość losów Marka Sznajdermana zostaje w „Falszerzach pieprzu” wpisana w kontekst opowieści o Zagładzie, odwadze i sile przetrwania. Autorka oddaje głos pisarzom, filozofom, dając świadectwo życia najłepszego, najdzielniejszego na świecie ojca. Myślę, że „Falszerze pieprzu” można uczynić wstępem do opowieści o „niehumanicznych czasach”, pokazać je w perspektywie: „ludzi bez historii”, „zwykłych ludzi żyjących w niezwykłych czasach”, ludzi, których historia „nie zapamiętała w żaden szczególnie sposób.”

Książka nie pozwala zostać obojętnym.

dr Ilona Starosta  
– nauczycielka języka polskiego i etyki w Zespole  
Szkół Komunikacji w Poznaniu,  
prowadzi bloga [www.oczytaniu.pl](http://www.oczytaniu.pl).

**D**o rąk polskiego czytelnika trafiła w marcu br. książka chińskiego pisarza Cixin Liu „**Problem trzech ciał**”, pierwszy tom trylogii „**Wspomnienie Ziemi**”. **Pasjonatom literatury science fiction nie trzeba jej reklamować.**

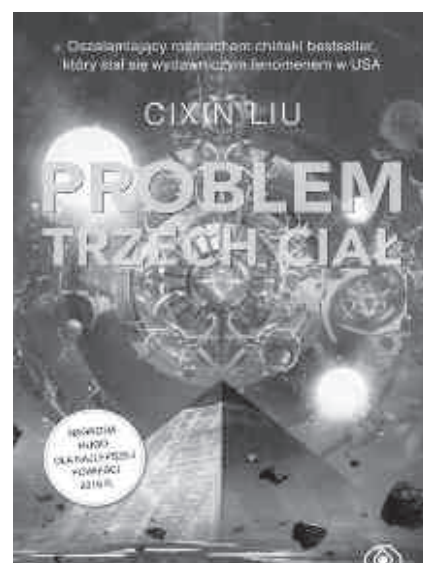
Książka stała się bestsellerem w Stanach Zjednoczonych. Może też poszczycić się prestiżowymi nagrodami przyznawanymi literaturze sf: nagroda Hugo dla najlepszej powieści (po raz pierwszy w historii przyznanej tłumaczonemu tekstowi), znalazła się także w finale nagród Nebula, Prometeusza, Locusa, Johna W. Campbella. Przy tej okazji warto wspomnieć, że autor, twórca ponad 20 powieści sf, pozostaje skromnym człowiekiem i wciąż pracuje jako inżynier w fabryce, mimo że w swoim kraju traktowany jest jak gwiazda.

Książkę polecam przede wszystkim tym, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z fantastyką. Co prawda autor poświęca sporo miejsca zagadnieniu trzech ciał, czyli jednemu z głównych problemów mechaniki klasycznej, ale czyni to w sposób przejrzysty, a przede wszystkim niebanalny, wplatając w ciekawą fabułę. W książce pojawiają się także inne ciekawe problemy typowe dla literatury sf, jak rozwój cywilizacji, kontakty z „obcymi” etc.

Poza książkami Mao Yan, laureata nagrody Nobla, literatura chińska jest mało znana polskiemu czytelnikowi. „Problem trzech ciał” może wywoływać wrażenie egzotyki obyczajowej. Od początku powieści zostajemy bowiem wrzuceni w sam środek brutalnej historii – Rewolucji Kulturalnej. Dobrze więc,

że dwaj tłumacze – Ken Liu oraz Andrzej Janowski w przypisach objaśniają wydarzenia, które miały istotny wpływ na dalsze dzieje Chin, zaś obco brzmiące nazwiska bohaterów zamieszczono w indeksie.

Wątek historyczny i obyczajowy poznajemy poprzez tragiczne losy bohaterów, na uwagę zasługuje postać fizyczki Ye Wenjie, bardzo dobrze zarysowanej i niejednoznacznej, pokrzywdzonej przez wielką historię, zdrączyńnię Ziemi. Drobiazgowo, brutalnie opisy czasów Rewolucji stają się tylko preludium do dalszych wydarzeń, jak w filmie Hitchcocka, bowiem powieść rozpoczyna się od trzęsienie ziemi, potem napięcie nieprzerwanie rośnie. Cixin Lu ciągle zmienia akcję, przenosząc bohaterów do tajnej bazy wojskowej czy też do tajemniczej gry sieciowej



„Trzy ciała”, której celem jest uratowanie zagrożonej planety. W międzyczasie ktoś dokonuje morderstw znanych naukowców, ktoś próbuje utrudnić badania głębokiej struktury materii. Przy okazji autor stawia wiele pytań: dlaczego ludzie niszczą planetę?, czy potrafią sami rozwiązać ziemskie problemy?, jak powinni się przygotować na ewentualny kontakt z inteligencją pozaziemską?

Trudno jednoznacznie sklasyfikować „Problem trzech ciał”. Odnajdziemy tu elementy powieści obyczajowej, kryminalnej, sf i filozoficzno-naukowej. Cixin Liu wyznaje: *Zawsze byłem zdania, że największe i najpiękniejsze dzieła historii ludzkości nie zostały stworzone przez wędrownych bardów, dramaturgów, lecz przez naukę. Snute przez nią opowieści są wspanialsze, głębsze (...), a nawet bardziej emocjonujące niż opowieści literackie. Tylko te cudowne historie są zamknięte w chłodnych równaniach, których większość z nas nie potrafi czytać.*

Ale „Problem trzech ciał” czyta się świetnie.

Alina Janiszewska  
– nauczyciel konsultant,  
ODN w Poznaniu





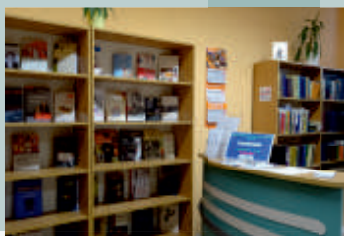
# PBP

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna  
w Poznaniu

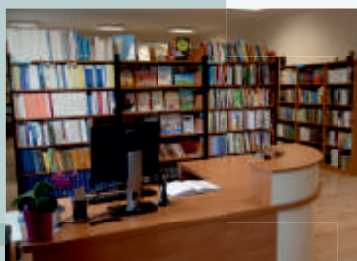
## Publiczna Biblioteka Pedagogiczna

działa na terenie Wielkopolski poprzez 10 filii, wspierając proces kształcenia i doskonalenia nauczycieli, działalność szkół, w tym bibliotek szkolnych, placówek oświatowo-wychowawczych, placówek kształcenia ustawicznego, placówek artystycznych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, innych placówek oświatowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli i placówek doskonalenia nauczycieli.

GNIEZNO



OBORNIKI



NOWY TOMYŚL



ŚRODA  
WLKP.



POZNAŃ



SZAMOTUŁY



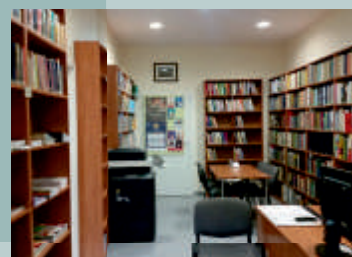
MIĘDZYCHÓD



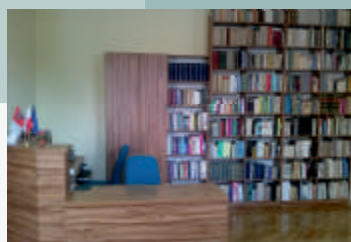
WOLSZTYN



SWARZĘDZ



ŚREM



WRZEŚNIA



Zapraszamy do korzystania z ofert wszystkich naszych placówek.

NOWA OFERTA SZKOLEŃ NA ROK 2017/2018

OD 22 SIERPANIA

NA WWW.ODNPOZNAN.PL



OFERTA  
DLA CIEBIE



OFERTA SZKOLENIOWA 2017/2018

DLA  
NAUCZYCIELI

DLA  
DYREKTORÓW

WSPOMAGANIE  
SZKOŁ

UCZYMY SIĘ  
W ZESPOLE

GRANTY

E-LEARNING

SZEROKI WACHLARZ SZKOLEŃ  
M.IN. KONTYNUACJA SZKOLEŃ Z NOWEJ  
PODSTAWY PROGRAMOWEJ